Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy
Nr 37. Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno 11 września 1932 r. Rok IV.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Współdziałaj z nami!

Nie żądamy wiele! Nie zalegaj z prenumeratą!

Na szańce!

„Grzeszyliśmy aż nadto pobłażaniem i dlatego ginie Polska".

Kościuszko, 24. III. 1794 r.

Im bliżej było rozbioru Polski, tem większość społeczeństwa była bardziej głucha na ostrzeżenia kapłanów, poetów, rycerzy i publicystów. Skarga stał się wielkim polakiem w porozbiorowej Polsce, bo teraz dopiero zrozumiano to, co on widział paręset lat temu. Wielkość Mickiewicza polega na tem, że jego jasnowidzenie sprawdziło się. Krasińskiego poetę-filozofa, wielu nie rozumie coraz mniej oddaje mu się miejsca w szkole polskiej, bo jego „Nieboska komedja" jest dziełem jutra, wyprzedza groźne wypadki, jakie się mają rozegrać na naszej kuli ziemskiej. Wielkość i popularność Z. Krasińskiego rozbłyśnie, gdy grzechy same się skarcą, gdy wieczna Prawda, Krzyż, odniesie swój trjumf.

I nam i naszym dzieciom wrogowie przygotowują niewolę. Dni pożogi są widocznie bliskie, jeśli tyle w nas bierności, rezygnacji i krótkowzroczności. Potwierdzenia szukajmy w Rosji i w Hiszpanji. Narody tych ziem nie słuchały ostrzeżeń swoich duchowych wodzów. Rosję ostrzegał wyraźnie nasz Mickiewicz w dodatku do trzeciej części „Dziadów". Z poczwarki wylęgła się bestja żydo-bolszewicka.

Papieże wołają na cały świat, odzywają się doniośle i wyraźnie, wskazują wroga ludzkości, wroga Królestwa Bożego na ziemi. Głos Następców Chrystusa pojmują nawet inowiercy.

My, polacy, drzemiemy.... Katolicyzm zamykamy do książeczki do nabożeństwa... Naszą wiarę chcemy pogłębiać w narodzie bez pracy w tym kierunku. Niech nas zawstydzą Irlandczycy! Irlandja oparła się Anglji, a stało się to dzięki powszechności religji katolickiej w tym bohaterskim kraju.

My, polacy, oddani na wpływy około czterech miljonów żydostwa, zatruwamy się do tego stopnia, że własnemi rękami przyspieszamy jutro krwi i pożaru.

Kościół, rodzina i szkoła albo uratują naród polski od hańby i klęski, albo muszą przejść przez ogień czyśćca, okres katakumb, aby znów wszechmocnie zatriumfować i obdarzyć szczęściem tych, co przeżyją dramat „Nieboskiej Komedji".

Kościół, rodzina i szkoła.

Przeciwko tej trójcy wysyłają swe kadry żydo-masoni, za pieniądze tych sekciarze, szabesgoje i t. p. Oni otwarcie nas zaczepiają, wyraźnie w pismach wołają: „Po Hiszpanji — czas na Polskę!" Wrogowie nie oszczędzili majestatu Jasnej Góry w 550-lecie. Fakt ten uzupełnia tysiące innych, dowodzących, że na pole rozprawy dobra i zła ciągną nieprzyjaciele Krzyża.

Duchowieństwo musi wystąpić na szańce, jak bohaterski Ks. Skorupka, Ks. Kordecki. Księża w Poznańskiem weszli w lud, aby ocalić ten lud z paszczy niemieckiej. Wiemy, że w Polsce księża dobrze się zasłużyli około szerzenia kultury duchowej i materjalnej, ale **chcielibyśmy, aby w tych wyjątkowych czasach nie zabrakło ich na ambonie, w konfesjonale, w organizacjach społecznych, handlowych, w instytucjach oświatowych, samorządowych i państwowych.** Właśnie tam muszą być księża, gdzie nie chcieliby wrogowie, aby byli. Wrogowie chcą ograniczyć zakres działania księży tylko do ołtarza, wnętrza kościoła, aby w ten sposób pod płaszczykiem działalności społecznej bez przeszkody przemycać swój towar żydo-masońsko-komunistyczny.

Aby odwrócić krwawą wojnę socjalną potrzeba apostolstwa ludzi świeckich. **Świeccy katolicy muszą stanąć w zwartym szeregu armji działaczy - obywateli,** ludzi XX w., mocno opartych o granit przeszłości. Ta armja, pełna woli, karności i myśli Bożej szeroko opasa nasze kościoły, rodziny i szkoły — całą Ojczyznę z jej granicami.

Typem takich obywateli było rycerstwo polskie z pod Psiego pola, Grunwaldu, Chocimia, Wiednia i t. d. Taką duszę miał T. Kościuszko.

A teraz pytam się, **czy wstydem nie pokrywa naszego czoła fakt, że żydo-bezbożnicy w biały dzień plują na nasze świętości narodowe, że mamy szkolnictwo zażydzone, że handel w obcych rękach, że rozpusta rozpanoszyła się w mieście i na wsi?**

Musimy się rumienić, że gazety katolickie rozchodzą się w minimalnej procentowo liczbie. Liczba prenumeratorów „Hasła Podwawelskiego" winna dosięgnąć naprawdę zawrotnej liczby, mając w kraju około 4-ch miljonów żydów.

Zaprawdę, przestańmy być biernymi barankami. Wstąpmy wszyscy na szańce obywatelskie. Czyn odbije czyn! Czy nem, zaczerpniętym z etyki Chrystusa, pokonamy tych, którzy w swem zaślepieniu nie wiedzą, że ich miejsce powinno być między nami. Naprawdę biedni oni. Igrają z ogniem, jak te dzieci. Cóż jednak o nas powiedzą przyszłe pokolenia, żeśmy tego ognia nie wzięli z rąk tych dzieci.

Inteligencja rosyjska lekceważyła sobie zło, więc zło pomściło się na niej, niszcząc ją głodem, ogniem i nożem.

Katolicy hiszpańscy w porę nie uzdrowili Hiszpanji, więc dziś pokutują za swą krótkowzroczność.

Tak, historja — to dobry nauczyciel!

Or.—Ost.

List otwarty

do Narodu Polskiego.

„Od czasów potopu nigdy nie zdarzyła się plaga tak straszliwie powszechna".

Enc. Pius XI, 1932 r.

Dzięki likwidacji szeregu seminarjów nauczycielskich i gimnazjów oraz zniesienia niższych klas szkół średnich liczba bezrobotnych nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami wzrosła ponownie. — Wśród tej rzeszy bezrobotnych ze studjami uniwersyteckiemi bardzo wielu położyło zasługi na polu szkolnictwa polskiego, wielu odznaczyło się pracą społeczno-obywatelską, inni przeżyli czasy strzeleckie, brali udział w akcji plebiscytowej i t. d.

Oni odeszli na bruk — rozpoczęli tragizm w swej duszy, tragizm nauczyciela **w Odrodzonej Polsce.**

Od tych skarg bieleje włos...

Czy naprawdę zabrakło pracy? czy naprawdę bruk ma zastąpić klasę?

Bliższe zapoznanie się z materjałem rzuci światło na nasze zagadnienie. Myślą przebiegamy większe i mniejsze miasta — i podnosimy.

Mamy rodziny nauczycielskie, w których mąż, żona, nieraz i dzieci są na posadzie, zbierając z tego źródła parę tysięcy miesięcznie.

Spotykamy rodziny, w których oboje małżonkowie zajmują stanowiska dyrektorskie, przynosząc do domu pensji do 2.500 zł.

Zdobądź się na tyle silnej woli, by ominąć żydowski sklep, a przyczynisz się do stworzenia polskiego kapitału

Zetkniemy się z szeregiem nauczycieli, mających po dwie posady.

Na stanowiskach dyrektorów szkół średnich widzimy ludzi z maturą szkoły średniej. Wreszcie znamy wypadki, że dyrektor szkoły średniej jest jednocześnie wizytatorem, biorąc dwie pensje.

Wiele posad w szkolnictwie średniem objęli emeryci V, VI stopnia służbowego, gdy inni skazani są na skrajną nędzę. Rozumiemy, że wielu emerytów nie skończyło 40 r. życia, że chcą pracować, ale są koledzy może w gorszem położeniu moralnem i duchowem.

W szkolnictwie powszechnem, tak często się zdarza, że żona lekarza, profesora, leśnika, przemysłowca i t. p. spokojnie uczy w szkole.

Dzięki temu, tyle sił nauczycielskich z kwalifikacjami zmarnuje się w Polsce! Śmiemy stwierdzić, że nauczyciel siedzący na dwu posadach, nie jest pedagogiem, ale zbieraczem pieniędzy. — Śmiemy twierdzić, że żona, zajmująca posadę, za swą pensję tylko się ubiera i jeździ po wakacyjnych wycieczkach.

Inaczej każe postępować etyka Chrystusa.

Kryzysu nie zwalczymy artykułami, ale czynem. Jeśli nie wyzbędziemy się egoizmu i skrajnego materjalizmu, pożre wszystkich kryzys, ten nowy potop ludzkości. Za zbrodnię egoizmu cierpieć muszą całe rodziny. Znamy fakty, w których za porachunki partyjne wyrugowano z posady jedynego żywiciela rodziny, by samemu zasiąść na drugiej posadzie.

Choć rozpoczęto nowy rok szkolny 1932 1933, w imię zasad miłości bliźniego, w imię nędzy i głodu, w myśl religji katolickiej, nie wolno nam przejść do porządku dziennego nad tem zagadnieniem.

Sejmiki, magistraty i inni właściciele szkół prywatnych z jednej strony, a z drugiej nasze Kuratorja winni głęboko zastanowić się nad kwestją bezrobotnych nauczycieli i dyrektorów.

O tem winny pomyśleć czynniki prawodawcze. **W. W.**

P. S. Wszystkie pisma polskie uprasza się o przedrukowanie naszego listu.

Odżydzenie Polski-to wielka sprawa

Uwadze szabesgojów.

Niebezpieczeństwo żydowskie jest bardzo groźne dla Wschodniej Europy. — Niech o tej prawdzie powie nam statystyka.

W całej Europie mamy 9 miljonów 785 tys. żydów. Na Polskę przypada 3 miljony 125 tys., na Rosję — 2.970 tys. na Rumunję — 2 miljony, zaś na Niemcy — 585 tys., na Węgry — 473 tys., na Czechosłowację — 350 tys., na Austrję — 220 tys., na Francję — 163 tys. na Holandję — 120 tys. na Anglję zaledwie 30 tys., (trzydzieści tysięcy) i na Norwegję tylko 1.400 żydów.

Zatem w Polsce żydów żywi się 3 miljony 125 tys., zaś w Anglji 30 tysięcy. Dwie cyfry przy sobie.

Jeśli ta znikoma ilość żydów deprawuje Zachód Europy, to cóż mówić o szponach żydowskich w Polsce.

Wołał kiedyś Skarga do narodu polskiego, wzywając go do poprawy, a za nim mężowie stanu, poeci i bohaterzy. Naród nie posłuchał swoich proroków, jak żydzi w Starym zakonie. Nie wierzyli, aby przyszła niewola na ziemię Chrobrych, Kazimierzów.

Proroctwa spełniły się.

Grozą przejmuje nas liczba żydów w Polsce. Codziennie dowiadujemy się o tem, jak ci żydzi pracują nad obaleniem Polski, szerząc komunizm, spekulując, niwecząc życie duchowe i gospodarcze polaków.

A jednak — a jednak?

Żydzi zniszczyli Rosję, dziś rujnują Hiszpanję... **A jutro?** „Słońce się zakrwawi, lasy poleją się rozkładem trupów, w świątyniach i domach naszych rozgoszczą się żydzi, ucztując na gruzach państwa gojów, złodzieji dóbr jewrejczyków" (wedle wyrażenia talmudu).

Odżydzenie Polski, to wielka sprawa! To walka nie na karabiny, miecze i armaty — ale to walka o wcielenie w życie hasła: „Swój do swego i po swoje".

Poznańskie nie orężem ze stali, ale **orężem ducha pokonało żydostwo.**

Więc szabesgoje, więc wy, co głusi i niemi jesteście w kwestji żydowskiej, przejrzyjcie, albowiem jeden los i wam gotują żydzi, to los szubienicy, to los wyplenienia. O tej prawdzie w wizji wieszczej pisze nam Z. Krasiński w swem dziele p. t. „Nieboska Komedja".

Or.—Ost.

Żydzi przeciw nowemu Kodeksowi Karnemu

W dniu 8 września wszedł w życie nowy kodeks karny.

M. in. przewiduje nowy kodeks karny sankcje za nieprowadzenie ksiąg handlowych oraz nowe przepisy o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.

W pierwszym rzędzie inowacje te obeszły, jak było do przewidzenia, żydowskie sfery kupieckie, które też **zaniepokoiły się niemi poważnie.**

Prawdziwy popłoch wśród żydostwa wywołało **wprowadzenie przepisu przewidującego dopuszczalność egzekucji w czasie świąt żydowskich.**

W związku z nowym kodeksem karnym odbyło się w Warszawie Nadzwyczajne ogólne zebranie sekcji włókienniczej przy Oddziale Związku Kupców.

Na zebraniu tem prezes Sekcji A. M. Grajower wskazał, **„że art. 280 kod. karnego przewidujący sankcje za nieprowadzenie ksiąg handlowych jest chwilowo nie życiowy,** wprowadza bowiem nagłą inowację, w stosunkach kupieckich, która bardzo wielu kupców zastaje zupełnie nieprzygotowanych na to, i nie posiadających odpowiednich warunków, aby się do niej zastosować; wskazuje, że tak poważna zmiana dla kupiectwa może być zaprowadzona jedynie stopniowo".

Następny mówca adw. Kerner w wyczerpującym referacie omówił Rozporządzenie o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych, podkreślając, — że obok pewnych dodatnich przepisu, jak n .p. obniżenie kosztów egzekucyjnych **zawiera ono szereg przepisów godzących w istotne prawa ludności żydowskiej oraz godząca specjalnie w płatników żydowskich dopuszczalność egzekucji w czasie świąt żydowskich".**

Po wyczerpującej dyskusji tych strażników interesów żydostwa powzięto rezolucję, w których podniesiono, **„że Rozporządzenia są sprzeczne z wolnością gwarantowaną przez Konstytucję i godzą w interesy ogółu obywateli, że pozatem brak ochrony świąt żydowskich godzi w uczucia religijne ogromnej rzeszy obywateli żydów".**

Ogólne zebranie zwraca się zatem z apelem do miarodajnych czynników **o podjęcie kroków zmierzających do usunięcia stworzonych obostrzeń, a szczególnie o zawieszenie mocy obowiązującej art. 280 Kod. Karnego do czasu znowelizowania Kodeksu Handlowego.**

Bezczelność żydowska jest zdumiewająca.

Z jednej strony chcą, aby Państwo naginało swe ustawy i rozporządzenia do interesów żydowskich, a z drugiej, **łamią te ustawy i usiłują uniemożliwić, na wszelkie sposoby, kontrolę Państwa nad rujnującą skarb polski działalnością żydów.**

Z jednej strony czynią krzyk, że naruszono ich uczucia religijne i domagają się ochrony świąt żydowskich — a z drugiej strony **nie przestają atakować przez swych posłów w Sejmie obowiązującej ustawy o spoczynku świątecznym i ranią uczucia ludności katolickiej, której religja ma zagwarantowane konstytucyjnie pierwszeństwo z pośród wszyst kich religji w Państwie.**

Na domiar wszystkiego żydzi domagają się zawieszenia mocy obowiązującej **art. 280 K. K.,** ponieważ jest on sprzeczny z interesem żydostwa handlującego.

Dotąd żydzi obchodzili ustawę, łamali przepisy, nigdy jednak nie poważyli się wystąpić jawnie przeciw zbiorowi ustaw państwowych.

Jak można tłomaczyć te nowe niesłychane uroszczenia?

Czy nigdy nie otworzą się nam oczy na rzeczywistość żydowską i nie drgną z martwoty mózgi i sumienia?

Zalew żydowski równa się niebezpieczeństwu niemieckiemu

Już fakta historyczne mówią, że żydostwo stale stało i dalej stoi na usługach niemieckich. Za usługi te, Niemcy żydom się odpłacali, co dowodzi, że mimo niezbyt wielkiej liczby żydów w Niemczech wpływy ich w życiu gospodarczem i w życiu politycznem Niemiec były zawsze bardzo silne.

Niespodzianką dla żydów stało się stanowisko Hitlera i jego zdecydowana z nimi walka.

W odpowiedzi na to niespodziewane niebezpieczeństwo **żydzi wypowiadają Hitlerowi wojnę, ale równocześnie nie za niedbują przez umizgi bankierów żydowskich do przywódców hitleryzmu,** — (o czem piszemy na innem miejscu) **pozyskać ich dla siebie.**

Czy im się to uda, niedaleka przyszłość pokaże.

Jedno jest tylko pewnem, że żydzi wypowiedziawszy wojnę Hitlerowi, **chcą ją przeprowadzić nie sami, lecz przy pomocy innych. W tym wypadku narzędziem polityki żydowskiej ma być według żydów — Polska.**

Wyraźnie o tem pisze „Nasz Przegląd", w którym czytamy:

„Wojna, narzucona żydostwu światowemu przez barbarzyński hitleryzm, zostanie w ten czy inny sposób stoczona. Jak w każdej wojnie, strony zainteresowane poszukują sojuszników. Narodowa Demokracja dowodzi, że w wojnie tej Polska nie powinna się angażować po stronie — żydów, ponieważ „niebezpieczeństwo żydowskie" jest tak samo groźne, jak niebezpieczeństwo niemieckie. **Jeżeli obóz rządowy nie przeciwstawi się czynnie temu poglądowi** (t. j. że Polska powinna się angażować po stronie żydów— uw. red.), **to będzie musiał zrezygnować z posługiwania się atutem żydowskim na terenie mędzynarodowym".**

Oto jak widzimy żydostwo bezczelnie **grozi rządowi polskiemu, że jeżeli nie wystąpi czynnie przeciwko wrogom światowego żydostwa, to wtedy żydzi zmienią swą politykę wobec Państwa polskiego na terenie zagranicznym.**

Wynika z tego, że żydzi usiłują wciągnąć Polskę do walki z hitleryzmem, za sprawę żydowską.

W tym celu teraz żydzi odgrywają rolę wielkich patrjotów polskich i śmią nam wskazywać sposób w jaki mamy bronić się przed Niemcami.

Wspaniałomyślne darzenie nas „inicjatywą do ostatecznej rozgrywki z hitlerzymem" **musimy uznać jako prowokacje, jako chęć wplątania nas w konflikt.**

My jednak musimy stwierdzić, że jakiekolwiek interwenjowanie w sprawie żydowskiej u Niemców, **byłoby nietylko czystem szaleństwem, ale ponadto podejlibyśmy przez to samo szeroką propagandę na rzecz nowego jeszcze zalewu żydostwem Polski.**

A zalew żydowski jest dla Polski równie wielkiem niebezpieczeństwem jak niemiecki.

Prawdziwy front antyniemiecki musi mieć, jako cel, obronę interesów polskich, a nie żydowskich.

——oşo——

Nadsyłaj adresy swych Znajomych i Krewnych! Zachęcaj ich do prenumeraty! Przysyłaj korespondencje i wiadomości z miejsca pobytu! Nie zalegaj z prenumeratą! Pamiętaj o FUNDUSZU PRASOWYM!

A tym sposobem przyczynisz się do odżydzenia POLSKI.

Umizgi bankierów żydowskich do Hitlera

Już poprzednio pisaliśmy, że żydzi są bardzo powściągliwi w zwalczaniu hitleryzmu. Potwierdzeniem tego poglądu było znane już i u nas wystąpienie dra Maksa Naumanna, członka związku żydów narodowo-niemieckich, który w nacjonalistycznej „Deut. Allg. Ztg" oddawał pokłony hitleryzmowi.

Żydzi spodziewają się, że antysemityzm hitlerowski przeminie, a zatem nie alarmują w właściwy im sposób przyjaznej im opinji różnych krajów.

Nie chcą napadać Niemiec i szkodzić ich interesom, aby temsamem ich własne interesy nie ucierpiały. Wolę czynić zabiegi w sposób dyskretny około przywódców hitleryzmu, a przy swoim sprycie i wpływach spodziewają się wkrótce cały ruch przeciwko nim skierowany odwrócić w innym kierunku.

W myśl tego żydowska gazeta warszawska „Folkscajtung" pisze:

— Niedawno po wyborach do sejmu pruskiego przedrukowaliśmy tajny okólnik, jaki bankier niemiecko żydowski Kahan rozesłał swoim klientom. W okólniku tym p. Kahan wyjaśnia swym klijentom dlaczego giełda zareagowała hosą za zwycięstwa wyborcze Hitlera. Można na Hitlerze polegać ,pisze p. Kahan: człowiek, który tyle zdziałał w dziedzinie organizacji, odniesie także sukces na polu gospodarczem. A bankier ten, jak widać zna nastrój swych klientów.

Ludzie, którzy przybywają z Niemiec i stykali się tam z bogatymi żydami niemieckiemi, zapewniają, że w kołach tych nie odczuwa się szczególnego lęku przed Hitlerem. Nic nie szkodzi, powiadają oni, nie jest tak strasznie.

Sam **Hitler nie jest antysemitą lecz jest człowiekiem „rozsądnym"**. To robią tylko jego pachołkowie, ale on sobie z nimi poradzi. Natomiast, powiadają ci żydzi dalej, Hitler jest wogóle człowiekiem „statecznym" i „rozsądnym", nietylko w stosunku do żydów. Tak mówiono dotychczas w pewnych kołach żydowsko-niemieckich pocichu. Obecnie, gdy Hitler już jest faktycznym władcą Niemiec i jeżeli nie dzisiaj to jutro stanie także formalnie u steru, **bankierzy niemiecko-żydowscy już także otwarcie poczęli się umizgać do Hitlera"**.

Możemy być przekonani, że żydzi wszelkich sposobów i środków użyją, aby Hitlera pozyskać dla siebie oraz do łożą wszelkich starań, by hitlerowców utrzymać w przekonaniu, że daleko ważniejsze od walki z żydami jest zwrócenie się przeciw Polsce i np. odebranie jej Pomorza.

Prasa żydowska w Polsce stara się tymczasem wmawiać w nas jakiś sojusz polsko-żydowski przeciwko ruchowi Hitlera.

Możeby żydzi najpierw pomyśleli o stanowisku swych pobratymców w Niemczech wobec Hitlera i wobec Polski.

Miljon dolarów dla polskich żydów

ŻYDZI AMERYKAŃSCY MOBILIZUJĄ MILJONOWE KAPITAŁY DLA PALESTYNY.

Prasa żydowska, tak polska jak i zagraniczna, która zapełniała ongiś swoje łamy bredniami o pogromach żydów w Polsce, obecnie rozdziera szaty, nad żydami polskimi. Od dłuższego już czasu w prasie zagranicznej stojącej na usługach żydów, **szerzy się propaganda na temat rzekomego upośledzenia żydów w Polsce.**

Gazety amerykańskie podają, że wprawdzie położenie gospodarcze żydów amerykańskich znacznie się pogorszyło, jednak **nie da się ono porównać z nędzą żydów w Polsce (!)**, następnie przedstawiają żydów polskich, **jako ofiary** kryzysu, nie biorąc pod uwagę faktu, że rozmiary kryzysu są u nas bez porównania mniejsze niż zagranicą i że dotknął on wszystkich obywateli **bez względu na ich wyznanie czy narodowość.**

Bezczelnemi kłamstwami żydowska prasa usiłuje wyrobić Polsce opinję państwa, które jest katem dla swych mniejszości, aby przez to zdobyć dla tych mniejszości większe udogodnienia i przywileje.

Jak powodzi się żydom w Polsce, — świadczy o tem najlepiej ich wzmożona w okresie letnim frekwencja we wszystkich miejscowościach letniskowych i kuracyjnych oraz luksusowych zagranicznych badach, w których „mniejszość" żydowska zawsze była większością.

Ostatnio związek żydów amerykańskich, chcąc przyjść z pomocą tym „uciśnionym ofiarom kryzysu" w Polsce **zebrał dar dla żydów polskich w kwocie 1 miljona dolarów.**

Oto jeszcze jeden dowód więcej, że żydzi w Polsce mając pomoc finansową z zagranicy i korzystając z najdalej idących udogodnień, przywilejów i subwencji, ze strony Rządu polskiego, a równocześnie oskarżając Polskę o uciskanie ich i gnębienie, **zajmują wobec naszego państwa stanowisko wybitnie nielojalne.**

Żydostwo amerykańskie nie zapomina również o odbudowie swej narodowej siedziby w Palestynie.

Czego więc żydzi nie mogą zrobić za zgodą i przy pomocy Anglji, tego usiłują dokonać międzynarodowym kapitałem żydowskim. W tym celu sjonistyczny komitet wykonawczy na posiedzeniu w Londynie stwierdził, że w Ameryce **zmobilizowano miljonowe kapitały, które inwestuje się w Palestynie.**

Niechby już żydzi odbudowali swą narodową siedzibę i wreszcie wszelkie „ofiary kryzysu" w Polsce przyjęli „na łono" swego państwa.

Polska rajem dla żydów.

Wrażenia Francuzów z pobytu w Polsce.

Żydostwo mnoży się u nas w zastraszający sposób.

Wsię i miasteczka, gdzie głównie rozsiadł się żywioł żydowski przybierają charakter jakichś kolonji mniejszościowych. Ba, w niektórych miejscowościach żydzi procentowo przewyższają ludność rdzenną.

Taki stan rzeczy musi się wydać dziwnym niejednemu zwiedzającemu nasz kraj obcemu podróżnikowi. Niedawno w Paryżu pojawiła się książka p. Lopis Duffort „L'autre Pologne". Jest to pamiętnik podróży po Polsce.

Pamiętnik ten opracowany bezstronnie zawiera jednak między pochlebnemi i zgodnemi z prawdą, wiele rzeczy niepochlebnych. W czasie swego pobytu na Śląsku i w Zagłębiu zawadził Francuz o Sosnowiec. Nic dziwnego, że wpadłszy w takie rojowisko żydów doszedł do wniosku, że miasto Sosnowiec „to już Azja w całej swej okazałości".

Pan Duffort miał w dodatku pecha, zajechawszy do Sosnowca zamieszkał nie w hotelu, ale w mieszkaniu żydów, których nazywa monsieur et madame Pollack, naśladując Argentyńczyków, którzy w dalekiej Argentynie ochrzcili tem mianem żydowskich handlarzy żywym towarem. P. Duffort trafił do tych żydów, którzy nie otwierają okien, sypiają w brudnych betach i rzucają grzebienie na stół obok talerzy.

Jeżeli pozatem oglądał Będzin, Chrzanów, Dąbrowę, Zawiercie i inne zażydzone miasteczka Zagłębia, to z pewnością przypomniały mu się chwile pobytu w Haifie, lub innym Tel Avivie.

Wyobraźmy sobie teraz **jakie pojęcie będzie miał Francuz czytający tę książkę i czerpiąc z niej wiadomości złego i dobrego o Polsce.**

W podobnym mniej więcej tonie w jakim napisany jest pamiętnik p. Duffort ukazał się ostatnio w dzienniku paryskim „Journal des Debats" artykuł opisujący „Wrażenia z Polski".

M. in. znajdują się tam godne zastanowienia uwagi:

„Niemcy, którzy są pilnymi obserwatorami Polski i wszystkiego co się jej dotyczy, twierdzą, iż w kraju tym nie istnieją wogóle miasta rdzennie polskie. (!) Są jedynie miasta niemieckie lub żydowskie".

„Co do żydów, to trzeba przyznać, że istotnie **wszystkie miasta na wschodzie Polski zaludnione są żydami w 70 do 90 procentach.** W miastach takich jak **Pińsk, Równe, Dubno i Łuck** ludność słowiańskiego pochodzenia przedstawia bardzo nikłą **mniejszość**; jedynie urzędnicy tworzą element polski, reszta są żydzi. Miasta te robią wrażenie prawdziwych kolonij mniejszościowych. Nawet w większych miastach, jak **Lwów, Wilno, Kraków i Poznań ludność żydowska obniża się zaledwie do 40 proc.** Miasta te, pomimo dość pokaźnej ilości swych mieszkańców, mają całkowicie charakter wielkich wsi. Jedynie Warszawa, centrum administracyjne, oraz Łódź, centrum przemysłowe, odpowiada ją mniej więcej typom miast europejskich".

Pominąwszy to, że uwagi na temat miast polskich „o charakterze wielkich wsi" są fałszywe, a conajmniej grubo przesadzone, musimy się niestety zgodzić z dziennikarzem francuskim w wielu punktach.

Żydostwo zalewa nasz kraj coraz większą falą.

Obcy zwracają na to uwagę, a my niebaczni przyjmujemy w swe granice element żydowski bez ograniczenia — (600.000 żydów przybyłych ze wschodu) i przysparzamy Polsce, ku uciesze urzędu statystycznego, nowych „obywateli".

Czy można się wobec tego dziwić, że pisma zagraniczne w ten sposób charakteryzują stan rzeczy w Polsce?

Niema co, ładną propagandę robią nam żydzi zagranicą.

Tajemnice masonerji palestyńskiej.

Na łamach „La France Catholique" pojawił się cały szereg artykułów o masonerji. M. in. czytamy ciekawy artykuł poświęcony sprawom wolnomularstwa w Palestynie.

Jak dowodnie zostało stwierdzone, Jerozolima jest jedynem miastem, które posiada w swoim obrębie aż 10 lóż. — Znajdują się one przeważnie pod wpływem wolnomularzy angielskiich i egipskich. Jedna tylko jest prowadzona według rytuału niemieckiego. Owa ilość lóż jest zupełnie zrozumiała. Wszak jednem z dążeń masonów jest odbudowanie świątyni Salomona, owego dzieła mistrza Hirama. Inicjatywa w tym kierunku wychodzi od żydów, gdyż większa część lóż jest wybitnie całkowicie żydowska. **W cieniu lóż czynią się różne kombinacje polityczne, zawiera się traktaty handlowe, umowy, obowiązujące ściślej niż potwierdzone przez władzę. Niema rzeczy i sprawy, którąby nie przeszła przez czarne mury lóż palestyńskich. Uprawia się tam politykę anti-angielską anti-niemiecką, anti-francuską, mówi się o bolszewiźmie, o nafcie, o mężach stanu.** Należy zaznaczyć, że większa część lóż została stworzona po wojnie. Masonerja pragnie pozyskać sobie przychylność opinji żydowskiej, to też stara się bardzo o skoordynowanie swych zamierzeń z interesami żydowskiemi.

—o—

Niesłychany skandal z waloryzacją polis żyd. „Feniksu"

Od redakcji „Gazety Społecznej" — Gdańsk otrzymaliśmy nast. pismo, które w całości podajemy:

Niesłychany skandal z waloryzacją polis Feniksu, poruszyliśmy ponownie u Rządu i wysłaliśmy odnośny memorjał do Sejmu. Wykazaliśmy, że **Feniks,** chcąc się chytrze wykręcić od waloryzacji swych polis, **założył jeszcze przed 10** laty własne dwa przedsiębiorstwa ubezp. **lecz pod inną firmą,** a to: **„Przyszłość" „Orzeł"** w Warszawie, by łapać naiwnych w Wielkopolsce, zaś w Małopolsce nabył niedawno **Feniks** 2/3 udziałów **„Florjanki"** i prowadzi własną agencję we Lwowie. **Ma więc Feniks aż cztery koncesje w Polsce** i zarabia setki tysięcy na naiwnych obywatelach polskich i wywozi olbrzymie kwoty do Wiednia. — Lecz my zapytamy się **Rządu i Sejmu:**

„Jakiem prawem dyrektorzy Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, Łazowski i Weryho, dali Feniksowi aż cztery koncesje, a **nie zażądali** od niego najpierw waloryzacji polis dla obywateli polskich??" **Skandal ten opieramy o Sejm, we formie nagłej interpelacji** sejmowej. W lutym ubiegłego roku, pod gwałtownym naszym naciskiem, podpisano projekt konwencji ubezp. polsko-austrjackiej. Lecz półtora roku już minęło, a wymienieni dyrektorzy Łazowski i Weryho ani nie spieszą się, by konwencję tą przedłożyć do ratyfikacji... Wymyślano bajeczkę o rzekomych trudnościach ratyfikacyjnych, że rzekomo sejm austrjacki zażądałby najpierw uczciwej waloryzacji da swych obywateli złupionych przez hjeny Feniksowskie, zbogaconych krwawicą tysięcy polskich obywateli, wdów i sierót, posiadaczy polis. Interpelowani przez nas kuratorzy zwalają winę na rząd. Wysłaliśmy natychmiast memorjały. wykazując, że sprawy prywatne mogą być załatwione prywatnie bez konwencji a rząd objąłby tylko kontrolę i pośrednictwo, zwłaszcza że te konwencje rządowe, jak doświadczyliśmy na własnej skórze z niesłychanie krzywdzącą waloryzacją polis włoskich, są raczej odstraszające... **Niestety Feniks rzuca olbrzymie sumy na przewlekanie... Na usługach Feniksu stoją Kuratorzy** posiadaczy polis **Dr. Einauger i Dr. Chotiner.** Lecz część uczciwych posłów stanie w obronie ofiar Feniksowskich, a niesłychany ten skandal w którym zaangażowana jest osoba generalnego zastępcy **Feniksu** na **Małopolskę,** odbije się głośnem echem po całem świecie i musi być przykładnie ukarana!!

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

Niepozwalajmy zniesławiać Największych i Najzasłużeńszych w Narodzie.

PUBLICYSTYKA ŻYDOWSKA Z P. BOYEM-ŻELEŃSKIM NA CZELE GODZI W NASZEGO WIESZCZA I PATRJOTYZM POLAKÓW.

W jednym z ostatnich numerów „Myśli Narodowej“ red. Z. Wasilewski w odpowiedzi Boyowi-Żeleńskiemu ogłosił obszerny artykuł, z którego podajemy parę urywków:

W czerwcowym zeszycie „Ruchu Literackiego“ ogłoszono nieznaną dotąd w druku relację Bednarczyka o śmierci Adama Mickiewicza w Konstantynopolu. Z powodu tej opowieści „Wiadomości Literackie“ zaryzykowały (hipo) tezę, **że Mickiewicz zmarł otruty na zlecenie pewnej „wybitnej figury emigracyjnej“.** A więc zamordowany był przez Polaków i do tego „pro Christo“.

„Wiadomości Literackie“ będące organem sfer inteligencji żydowskiej, powinny były wyrzec się satysfakcji ogłaszania tej tezy. **Jest to nieprzyzwoitość, gdyż rzecz pomyślana w charakterze insynuacji, nie popartej żadnym dowodem a zarazem prowokowanie odpowiedzi, która nie może być miłą żydom.** Redakcja zasłoni się oczywiście nazwiskiem p. Tadeusza Boya-Żeleńskiego, który artykuł napisał, ale dziś **nie da się już wyróżnić tego publicysty od innych pisarzy żydowskich, minęły już czasy, kiedy nazwisko polskie gwarantowało polskość duszy.**

Dziwne!! Czyżby Polacy już wtedy truli przeciwników? Nie słyszeliśmy, aby na emigracji dopuszczano się skrytobójstw nawet w najdrażliwszych walkach między monarchistami a radykałami z Tow. Demokratycznego .W duszy emigranci błogosławili każdą wyprawę przeciw Rosji, nawet Zaliwskiego, więc tutaj, gdy istotnie były pewne podstawy czynnego wystąpienia z okazji wojny koalicyjnej z Rosją, zamordowaliby swojego wieszcza, czczonego Mickiewicza? Na to, by mu potem złożyć jednomyślny hołd na królewskim pogrzebie... Za to, że modlił się o wojnę powszechną, że wierzył w Polskę... — Gdzież na to jakikolwiek dowód psychologiczny, czy rzeczowy? Żadnego. — Ówczesna emigracja wśród „potępieńczych swarów“ i plotek, mogła wiele rzeczy pleść niedorzecznych, ale w tym wypadku nie precyzowała w ten sposób oskarżenia. Podejrzewano otrucie, przypuszczano, że zrobiła to Austrja, może Rosja...

Ale przedewszystkiem kwestja: czy Mickiewicz był otruty?

Nie będziemy o to się spierali. Nie wiemy. Wydaje się nawet możliwe. Kręcili się koło Mickiewicza ludzie mało znani, nieraz niepewni. Czasy wojny, czasy intryg międzynarodowych, do tego w Stambule.

Autor przytacza szereg faktów, które napisali ludzie współcześni, zwłaszcza bardzo ważne listy Gropplerowej z Konstantynopola i taki robi wywód:

Cóż się okazuje z tych zestawień? Dowodów bezwzględnych na otrucie niema. I to dotychczas opinji polskiej wystarczyło, aby przyjąć za fakt cholerę. Ale gdy pismo żydowskie, gdy p. Żeleński wszczynając tę sprawę, rzucają oskarżenie o skrytobójstwo na polską „wybitną figurę emigracyjną“, która dopuściła się zbrodni, to my na zasadzie danych powyższych i tych, które przytoczył sam p. Żeleński, **mamy prawo podejrzenie skierować w inną stronę.**

Rola żyda Levy'ego jest bardzo wyraźna. Relacje jego i jego towarzysza „bibuły“ Służalskiego okazały się fałszywe. Na widok skutków trucizny usunął się z domu, aby nie było pomocy ratowniczej. Gdy wrócił, Mickiewicz jeszcze żył dzięki zabiegom Bednarczyka. Mickiewicz był nieprzytomny. Nie mógł go prosić, jak świadczył potem Levy, żeby nie robiono sekcji. **Poprostu Levy nie chciał dopuścić do sekcji.** Pospiesznie z Służalskim zarządzili balsamowanie i pakę z ciałem zabezpieczyli. A jakie przytem zdenerwowanie! Jaka podejrzana egzaltacja nad zwłokami! — Wszyscy kochali Mickiewicza, ale skąd że czułość tego żyda z Metzu? Gdyby Mickiewicz umarł na cholerę, Levy nie całowałby trupa...

Nie utrzymujemy kategorycznie, że Levy był tym zbrodniarzem, który otruł Mickiewicza, bo nie wiemy nawet, czy było otrucie, „Znowuż to są tylko domysły — powiemy słowami Boya — zapewne...“ Ale chcemy p. Żeleńskiemu pokazać, jak łatwo kierunek podejrzeń zwrócić w inną stronę, w stronę, **od której on sam i wogóle żydzi radziby podejrzenia odwrócić.**

I Levy i ów lekarz Gembicki — **to żydzi;** w głębi stali tacy władni żydzi, jak Rotschild i Camondo. Były czasy wojny, intryg, skrytobójstw. **Mickiewicz poruszył drażliwą sprawę żydowską.** — „Wiad. Liter.“ z panem Żeleńskim odpowiedzą: skądże żydzi mieli to zrobić, gdy Mickiewicz im sprzyjał? **A na to** odpowiedź: ś. p. Hołówko sprzyjał Rusinom, a jednak zginął z ich ręki. Sam p. Żeleński wspomina, że rząd turecki niechętny był sprawie legjonu żydowskiego, formowanego przez Mickiewicza Rząd ottomański „bał się ruszyć tej sprawy, bał się, że żydzi, raz unarodowieni, mogą oderwać Palestynę od Turcji... Cóż było łatwiejszego, jak pozyskać Levy'ego do tej sprawy. Rząd turecki porozumiał się z bankierami Rotschildem i Camondo. Ci mogli poświęcić lekko Mickiewicza. Czy mieli jakie skrupuły polskie? Gabinet spraw zagranicznych żydowskich ma swoje locum w masonerji. Czy możliwe, aby ona i żydzi, którzy parli do rozbiorów Polski, teraz wystawili legjon żydowski do walki z zaborcą? **W interesie Polski? — Mógł się łudzić co do tego poeta, ale Boy! Niech pan Żeleński spróbuje być dziś poetą i niech się rzuci do formowania legjonu żydowskiego przeciw Niemcom...** Gdyby miał autorytet Mickiewicza i nie można byłoby go zbyć śmiechem, zobaczylibyśmy, jak długoby żył“.

Niesłychanie ciekawy artykuł senatora Z. Wasilewskiego kończy się słowami·

I jeszcze jedno. Może znajdą się owe dokumenty (?), o których p. Żeleński wspomina, że skompromitują „wybitną figurę emigracyjną“, a co do których związany jest „tajemnicą“ (szczególny dowód dyskrecji). Wtedy o nich będziemy dyskutowali. Narazie mowa **o usiłowaniach publicystyki żydowskiej pomniejszenia Mickiewicza i patrjotyzmu polskiego.**

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

11. **Niedziela — Prota**
12. Poniedziałek — Gwidona
13. Wtorek — Tobiasza
14. Środa — Pod. Św. Krzyża
15. Czwartek — Nikodema
16. Piątek — Ludmiły
17. Sobota — Lamberta.

—§—

Nawoływanie do bojkotu nie jest przestępstwem.

Wydział odwoławczy warszawskiego sądu okręgowego rozpatrywał sprawę p. **Janusza Miłaszewskiego ,studenta uniwersytetu warszawskiego,** oskarżonego z artykułu 129 k. k. Sprawa pozostawała w związku z zajściami antyżydowskiemi w listopadzie roku ubiegłego.

P. Miłaszewski w imieniu organizacji „Liga zielonej wstążki“ podpisał w listopadzie r. ub. odezwę, **nawołując do powszechnej akcji antyżydowskiej, bojkotu ekonomicznego żydów** i t. p. Na tej podstawie p. Miłaszewski został oskarżony z art. 129 k. k., który przewiduje karę do roku więzienia w stosunku do winnego rozpowszechniania utworu, pobudzającego do nienawiści pomiędzy poszczególnemi klasami ludności. Sąd grodzki skazał p. Miłaszewskiego na areszt.

Od tego wyroku p. Miłaszewski apelował wywodząc, iż art. 129 k. k. nie może mieć zastosowania, bowiem dotyczy okresów, gdy ludność podzielona była na klasy i stany. Z powyższemi wywodami zgodził się wydział odwoławczy sądu okręgowego i na onegdajszej rozprawie **uniewinnił p. Miłaszewskiego.**

—:o:—

Hitlerowcy przeciw nawracaniu żydów na chrystjanizm.

W związku z mającemi się wkrótce odbyć wyborami do władz kościoła protestanckiego hitlerowcy ogłosili odezwę protestacyjną przeciwko akcji misyjnej wśród ludności żydowskiej. Odezwę podpisał Asenfelder, prezes narodowo-socjalistycznej ligi duchowieństwa protestanckiego. Autorzy odezwy piszą m. in.: **Działalność misyjną wśród żydów uważamy za poważne niebezpieczeństwo dla naszego narodu. Chrzest jest kanałem, przez który obca krew wsiąka w ciało narodu niemieckiego.** Misje wśród żydów nie mogą być usprawiedliwione argumentami, przemawiającemi za uprawianiem działalności misyjnej wśród innych ludów niechrześcijańskich. Jak długo żydzi cieszą się w Niemczech prawami obywatelskiemi, szkodliwą jest wszelka próba pozyskania ich dla wiary chrześcijańskiej, gdyż każda taka próba stwarza niebezpieczeństwo zmieszania ras.

—o:§:o—

Z 2 lat — 2 miesiące.

W dniu 1 września w wileńskim sądzie apelacyjnym, jako odwoławczym odbyła się rozprawa przeciwko **studentowi uniwersytetu im. Stefana Batorego, żydowi Szmułowi Wulfinowi** skazanemu przez sąd Okręgowy w Wilnie w dn. 18. IV b. r., w związku z rozruchami studentów w listopadzie roku ub. **na 2 lata więzienia.**

Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy, **zniósł wyrok sądu Okręgowego i zmieniając kwalifikację** czynu skazał Wulfina na podstawie art. 262 część IV dawnego kodeksu karnego **na 2 miesiące więzienia.**

(Przypominamy, że Wulfin skazany został za zabójstwo polskiego akademika ś. p. Wacławskiego.

—o § o—

Jak żydzi „zwalniają“ się od służby wojskowej?

WIELKA AFERA POBOROWA.

Nie przebrzmiały jeszcze echa niedawno rozpatrywanej przed trybunałem orzekającym we Lwowie, afery poborowej z udziałem kilkudziesięciu żydów, gdy znowu w Turce nad Stryjem wykryto „komisję“, która zwalniała od służby wojskowej **samych żydów.**

Oto policja aresztowała urzędnika starostwa, który wydawał zwolnienia od służby wojskowej kilkudziesięciu żydom wystawiając im za opłatą w dolarach gotowe książeczki wojskowe.

Obie ostatnie afery świadczą o tem, że żydzi nie ujawniają chęci do służby wojskowej i przekupstwem, dezercją, przedkładaniem fałszywych świadectw lekarskich, rozmyślnem uszkadzaniem ciała i t. p. usiłują pozostać jaknajdalej od „niewygodnej“ im służby wojskowej.

Ciekawem jest tylko, jak będzie wyglądać „narodowa armja“ palestyńska, jeżeli żydzi podobnie jak u nas, będą „służyć wojskowo“?

Ale gazety żydowskie krzyczą: **dajcie żydom równouprawnienie, dajcie im dostawy wojskowe i koncesje, gdyż oni narówni z wami, bronią kraju przed nieprzyjacielem!**

—:o:—

Baczność Czytelnicy!

W b. r. wyszła z druku broszura p. t. **„Współczesne zagadnienia naszego bytu“ — K. Z. Niehetyckiego.**

W pracy swej autor ze znajomością rzeczy porusza tak ważną dla nas kwestję żydowską w Polsce.

Głęboko wnikliwy pogląd, wypowiedziany z jasnością i prostotą rzuca decydujące światło na tę sprawę.

Broszurę tę ze wszechmiar pożyteczną i ciekawą polecamy gorąco naszym Czytelnikom.

Nabyć ją można **za cenę 0.80 gr.** w Administracji „Hasła Podwawelskiego“. Kraków, ul. Stolarska 6.

—§—

Biuro Informacyjne Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie, prosi W. P. Józefa Kornackiego zam. w Lublinie, o podanie swego adresu gdyż pismo wysłane na adres: Lublin, Krak. Przedm. 36, zostało nam przez pocztę zwrócone.

—:||:—

PODZIĘKOWANIE. Pierwsze Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Emerytowanych Podoficerów wojsk. żand. maryn. wojen. niższych funkcjonarjuszy Policji Państw. i Straży granicznej, które się odbyło d. 28. 8. b. r. o godz. 15.30 w domu Związkowym przy ul. Andrzeja Potockiego l. d. 11 w Krakowie, upoważniło Zarząd Główny Polskiej Samopomocy Em. Podof. wyr[illegible]niejsze podziękowanie Redakcji „Hasła Podwawelskiego“ za jej bezinteresowne, wszechstronne poparcie oraz za przyjście z pomocą, przez umieszczenie ogłoszeń, wzmianek i t. p. czynności bezinteresownie, oraz przyjście z poradą Komitetowi założycielskiemu.

Zarzą Główny:
Stow. Chrześ. Pol. Sam. Em. Podof.

—o§o—

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO POL. SAMOP. EM. PODOF. Podaje się wszystkim em. podoficerom wojsk. Żandarmerji, Marynarki Woj. i niższych funkcjonarjuszom Policji P. i Straży Gran., że po kwestjonarjusz do wniesienia rekursu przeciwko zniżce poborów emerytalnych ściąganych nam z kwaterunkowego, należy się zgłaszać do Zarządu Głównego przy ul. Andrzeja Potockiego 11 w Krakowie, celem podpisu.

Sprawa bardzo pilna i niecierpiąca zwłoki.

Zarząd Główny:
Pol. Samop .Em. Podoficerów.

„LOJALNE“ HASŁO: „KUPUJCIE TOWARY PALESTYŃSKIE“. W niektórych składach w mieście Wieluniu powystawiane zostały szyldziki w jezyku polskim: „Kupujcie towary palestyńskie“.

Czytając ten napis mimowoli nasuwa się pytanie: dlaczego nie polskie, lub krajowe mamy kupować towary? Czyżby tym „lojalnym“ obywatelom Polski więcej leżał na sercu interes i dobrobyt Palestyny niż Polski?

WROGOWIE POLSKI PRZYJACIÓŁMI ŻYDÓW. Znany ze swoich antypolskich wystąpień amerykański senator Borah, przesłał na ręce prezydjum światowego kongresu żydowskiego w Genewie list z wyrazami sympatji dla żydostwa, „które powinno uzyskać sprawiedliwość i satysfakcję od wszystkich narodów“.

Czy to nie jest uderzające, że prawie zawsze wrogowie Polski są sympatykami i gorącymi przyjaciółmi żydów?

OSZUKAŁ NA ½ MILJONA I ULOTNIŁ SIĘ. Przemysłowiec łódzki żyd Szulem Lasker nabrał cały szereg kupców na sumę ½ miljona zł. i ulotnił się do Paryża. Za oszustem rozesłano listy gończe.

RABIN SKAZANY NA DOŻYWOTNIĄ KATORGĘ. Wyrokiem sądu bolszewickiego w Mińsku skazany został na dożywotnią katorgę sybirską rabin Goldberg. Rabin oskarżony został o przeciwstawianie się agitacji antyreligijnej „Jewsieków“ (bezbożników anty żydowskich) oraz szerzenie ożywionej działalności religijnej.

POŻAR W KOPALNI, TRWAJĄCY JUŻ 10 LAT. W kopalni węgla brunatnego na Eubei (u wsch. wybrzeża Grecji) trwa już od 10-ciu lat pożar, który w ostatnich dniach przybrał poważniejsze rozmiary. Celem przedsięwzięcia energicznych kroków zamówiono odpowiednie maszyny.

KOSTNICA ŻYDOWSKA — DLA ZWŁOK DOSTARCZONYCH DO PROSEKTORJUM UNIW. W. Żydowska organizacje religijne podjęły ostatnio starania u senatu uniwersytetu warszawskiego o założenie odrębnej kostnicy dla zwłok żydowskich dostarczonych do prosektorjum dla celów naukowych.

NA SZNURZE PO WISIELCU ZAROBILI 50.000 zł. W Rybniku stracono groźnego zboczeńca i mordercę Gawliczka. Od czasu tego dozorcy więzienni robią kokosowe interesy na... sznurze po wisielcu.

Jak twierdzi ludowa przypowieść, — sznur po wisielcu ma przynosić szczęście O kawałeczek sznura, na którym zawisł morderca Gawliczek ludzie Rybnika i okolicy wprost się dobijają, płacąc za centymetr sznura tego każdą cenę. Obecnie zwłaszcza między kobietami, gdyż te najchętniej sznur taki kupują, kwitnie handel.

Pomysłowi ludzie sprzedali już podobno 500 metrów tego sznura, po Gawliczku, przyczem za centymetr biorą złotówkę i więcej.

Niezły interes. Głupota ludzka, niema granic, a „naiwnych siać nie trzeba", bo sami się rodzą" — mówi przysłowie.

WIĘZIENIE DLA „ZŁOŚLIWYCH DŁUŻNIKÓW". Anglja jest jedynem państwem w Europie, w którem ustawa karna przewiduje, że za „złośliwe niepłacenie długów" oczekuje dłużnika kara więzienia. Miejscem, gdzie więzi się, takich złośliwych dłużników, których liczba dochodzi do 800 osób dziennie, jest wieża „Brixton". Najwięcej klijentów rekrutuje się z opornych dłużników wobec państwa.

Wyobraźmy sobie, że w Polsce przechodzi taka ustawa. Ile to wież musianoby zbudować, gdyby przyszło osadzić w nich naszych „płatników" - żydków, którzy oszukują skarb na grube miljony.

Bezrobotni znaleźliby zajęcie.

Likwidacja centrali komunistycznej w Warszawie.

ŻYDZI NA CZELE RUCHU WYWROTOWEGO W POLSCE.

Co pewien czas władze polityczne wykrywają nowe ogniska ruchu wywrotowego w Polsce, przyczem w każdej wykrytej organizacji ujawniają przeważający udział żydów. Świadczy to, że na czele ruchu wywrotowego w Polsce stoją żydzi.

Ostatnio policja polityczna w Warszawie zlikwidowała „Centralę techniki" komunistycznej. **Główny sztab komunistyczny wraz z olbrzymią drukarnią wpadły w ręce policji.** Po długich i żmudnych poszukiwaniach wykryto — świetnie zakonspirowaną drukarnię zaopatrzoną w nowoczesne maszyny i środki techniczne. Ekspedycja wydrukowanych materjałów odbywała się do Warszawy, Katowic i Łodzi. Rewizja ujawniła bogaty materjał, pokaźne sumy pieniężne oraz książeczki czekowe na P. K. O. **ogólnej wartości 100.000 zł.**

Drukarnię przekazano na rzecz Skarbu państwa.

Aresztowano nast. członków komunistycznej partji:

Abram Stempe, którego nazwisko okazało się zmyślone, a prawdziwego nie ustalono. Stwierdzono jednak, iż jest to **członek sekcji zagranicznej G. P. U.,** delegowany specjalnie do Polski. **Abram Ojzer, Mirla Laks, Franciszek Sztylka, Leon Czarnecki, E. Litauerówna, Aron Szpieberg, Cypra Warszawska, Chaim Rajch, Hersz Eljowicz, Lonia Oreckin, Marja Dymkowska, współwłaścicielka drukarni, Chawa Strasburger, Stanisława Altman, Abram Kłajman, Maks Eljowicz. Mojżesz Ołomucki, Ludwik Kluczewski, właściciel drukarni.**

Równocześnie w wielu miastach jak np. w Radomiu, Katowicach, Sosnowcu, przeprowadzono szereg rewizji z wynikiem dodatnim. Część aresztowanych w tych miastach sprowadzono już do Warszawy, gdzie scentralizowana jest akcja likwidacyjna.

——:o:——

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. Ludwik Łabno, Tarnów	1.—
Przew. Ks. N. N., Tarnów	2.—
Przew. Ks. N. N., Tarnów	1.—
WP. Wł. Dyjak, Tarnów	—.30
WP. Ins. Ciećkiewicz, Tarnów	1.—
Mlyn A. Dagman, Tarnów	—.50
WP. Tomasz Majka, Pilzno	1.—
WP. Wojnarski Tadeusz, Pilzno	—.30
WP. N. N., Pilzno	—.50
WP. Helena Zimowska, Pilzno	—.50
WP. N. N., Pilzno	1.—
WP. Jasica Władysław, Tuchów	—.50
WP. Jasica M.	—.50
WP. Kisielewski Adolf, Dąbrowa	2.—
WP. Zdanowska Marja, Dąbrowa	—.50
WP. N. N., Dąbrowa	1.—
WP. Em. Ich., Zamość	1.—

Wszystkim ,którzy przyczynili się do akcji propagandowej, przez wpłacenie choćby najdrobniejszej kwoty, składa serdeczne podziękowanie Administracja „Hasła Podwawelskiego".

Adres oddziału na G, Śląsk i Zagłębie; KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2.

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiańskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Jeszcze o brudnej walce „Polski Przemysł Cynkowy Będzin" contra „Śląski Przemysł Cynkowy w Kostuchnie.

Jak już prasa obszernie doniosła o fakcie przekupstwa urzędnika kolejowego p. Olbricha **przez osławionego „gogusia" żydowskiego „Jurka" Fürstenberga** dowiadujemy się jeszcze o szczegółach, w jaki sposób powstała walka na tle konkurencyjnem między tymi przedsiębiorstwami.

Otóż córka p. Fürstenberga seniora, swego czasu wyszła za mąż za jednego z obecnych dyrektorów oraz współwłaściciela firmy **„Śląski przemysł cynkowy"** w Kostuchnie. Po pewnym czasie nowonabyty zięć niespodobał się p. Fürstenbergowi i rozpoczął on starania o rozbicie tego małżeństwa, co mu się jako zamożnemu żydowi najzupełniej udało (za ciężko zapracowany grosz robotnika chrześcijańskiego, który na to w pocie czoła pracował).

Zapłacił on swojemu zięciowi bagatelę, bo tylko 40.000 $ (dolarów) odstępnego, z których to pieniędzy wykombinował p. „dyrektor" spółkę, i założono spółkę „Śląski przemysł cynkowy" w Kostuchnie.

Nam się dziwnem wydaje, jak mogła Sp. Akc. w Kostuchnie wejść w spółkę z żydem i stać się parawanem takowego pod firmą: **„Śląski przemysł cynkowy".** Narazie tyle! **Kr.**

Swój do Swego! Swój do Swego!

Chrześcijańskie firmy na Śląsku godne polecenia.

APTEKI.
Florjańska wł. Al. Białas, ul. 3-go Maja 32.
Św. Jana wł. Roman Bethge, ul. Katowicka 14.
Pod Lwem wł. Estkowski, ul. Wolności 32.

FRYZJERZY.
Salon **„Figaro"** wł. Cecilja Małkowska, Zakład Fryzjerski dla Panów, ul. Kościelna 18.

DROGERIE.
Bronisław Gordon, ul. Hajducka 5.

HOTELE I RESTAURACJE.
Hotel Polski, wł. Bernard Śmiałek, ul. Wolności 27.
Restauracja Ernest Rodewald kierownik Jan Hoffmann, ul. 3-go Maja 10.
„Flota" wł. Jerzy Früholz ul. 3-go Maja 2. Telefon 1371.
RESTAURACJA OBYWATELSKA — Król.-Huta, ul. Jagiellońska 2 poleca Szan. Publiczności smaczne obiady i kolacje. Dobrze pielęgnowane piwa Tychskie. Wyszynk wódek, likierów i koniaków pierwszej jakości. Zastępca Bistyga.
Restauracja i Probiernia „Hala Targowa" wł. Jan Warzyc ul. Bytomska 3. Tel. 1387.

RZEŹNICTWA.
F-ma Robert Berger wł. Gustaw Berger Wytwórnia wyrobów mięsnych i wędlin. ul. Wolności 15. Tel. 564.

RESTAURACJA „POD DZWONEM" **Zbiór Elity Towarzyskiej. — Królewska Huta Tleefon 1103 ul. Gimnazjalna róg ul. Sobieskiego. — Pierwszorzędna kuchnia. Wyborowe trunki.**
Kasyno Pod Białym Orłem wł. Alfons Szymański ul. Poniatowskiego róg Ks. Skargi.
Kawiarnia „Wielkopolanka" wł. Leon Malinowski, ul. Wolności 13. Telefon 381.

MEBLE.
Centrala Mebli, ul. Wolności 24.
Przybyła Paweł, ul. 3-go Maja 52.

MLECZARNIE.
Serownia Suskiego ul. Moniuszki 3.
Składnica Mleczarń Poznańskich ul. Jagiellońska 4.
Józef Murlowski ul. Ligota Górnicza 37. Dostawa dla Hoteli i Kawiarń. Tel. 1324.

LEKARZE DENTYŚCI.
Dr. Gondzik Jan, ul. Sobieskiego 6.
Kowalska L. ul. Wolności 78.

LEKARZE.
Dr. Hanke Edward, ul. Pocztowa 2.
Dr. Janiczek Wilhelm, ul. Wolności 16.
Dr. Mirecki Stanisław, ul. Wolności 16.
Dr. Skotarek Józef, ul. Wolności 35.
Dr. Spyra Jan, ul. 3-go Maja 4.
Dr. Twardowski Józef, Szpital Miejski.
Dr. Urbanowicz Feliks, ul. Zjednoczenia 2.

RÓŻNE.
Emanuel Gabryś handel win krajowych i zagranicznych, sprzedaż wódek monopolowych i wyrobów tytoniowych ul. 3-go Maja 40.
Pietaet, właść. Ewald Komendziński — Król.-Huta, ul. Ks. Łukaszczyka 9. Pierwszorzędny Zakład Pogrzebowy, wykonuję wszelkie zlecenia pogrzebowe, od najelegantszego do najskromniejszego po nader przystępnych cenach.
Br. Gordon Droguerja i skład farb, Król. Huta, Hajducka 5.
Jan Dinges, Król. Huta, ul. Wolności 9. Skład wyrobów tytoniowych.
Wiktor Chlond, Wielkie Hajduki, ul. Dluga 69. Tel. **Król. Huta 1326.** Kopalnia piasku i zwózki wszelkiego orodzaju.
Żądajcie wszędzie i wyraźnie **Tychowskie jasne, Tychowskie esportowe, Porter z Browaru Książęcego Tychy i Browaru Obywatelskiego. Spółka Akcyjna Tychy Górny Śląsk.**

KINO „APOLLO":
„Tajny Detektyw" film salonowo-kryminalny. **II.** film **„Lucjano „Albertini „Niezwyciężony"** oraz **Flip i Flap.**

KINO „ROXY":
„Wyrok morza" dramat erotyczny. — **II.** film **„Przedpiekle"** podług Gabrjeli Zapolskiej.

KINO COLOSSEUM:
I. Faworyta Maharadży. — II. film awanturniczo - sensacyjny w 8 aktach **Władca Oceanów.**

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

Oszukańcze praktyki Lejby i Salomeji Frydlewskich z Załęża.

Bezczelność ludzka poniekąd ma granice, lecz są ludzie, dla których granice te nie istnieją. Do takich okazów zaliczyć należy małżeństwo żydowskie — Frydlewskich.

Nie zajmowalibyśmy się w naszem piśmie tą „miłą" parką, lecz podane nam fakta, po stwierdzeniu prawdy każą nam ostrzec opinję publiczną, by Lejbusia i Salomeję Frydlewskich wykreśliła z listy kupców i uczciwych ludzi.

Postępki i oszustwa tej pary sięgają tak dalece, że potrafiła ona podstępem uzyskać świadectwo ubóstwa z Magistratu katowickiego, do rozprawy sądowej o rzekome odszkodowanie w kwocie 60.000 zł.

Nadmieniamy, że gdyby nie podstępem uzyskane świadectwo ubóstwa, nigdy by Rydlewskim nie przyszło na myśl procesować się o to co im się zgoła nie należy.

Prowadzenia tego, już zgóry przesądzonego procesu, podjęli się po to, by pod pretekstem wygranej 60.000 zł. naciągnąć naiwnych.

Prędzej czy później sprytna parka znajdzie się tam, gdzie od dawna powinna znaleźć „schronienie", (oby jaknajprędzej) przedtem jeszcze chcemy podać kilka szczegółów dotyczących jej „działalności".

Niedawno jeszcze małżeństwo Frydlewsiy byli fabrykantami cukierków. — Fabryczkę prowadzili w Król. Hucie — przy ul. 3-go Maja 42 - 44, tamże posiadali sklep i 4-ro pokojowe mieszkanie, za które nie płacili regularnie czynszu, skutkiem czego, zostali usunięci w drodze eksmisji.

Ubikacje fabryczne należały do chrześcijanina, znanego obywatela p. Góreckiego, zaś mieszkanie do p. Ślusarczyka.

Na tych obywateli „czuła" parka robiła doniesienia do policji, o nieporządki na podwórzu, pomimo, że sama te nieporządki wyrządzała. Nie omieszkali również zrobić donesienie na p. Ślusarczyka posądzając go o kradzież skrzynek ze strychu. P. Ślusarczyk zaskarżył Frydlewskich. Po przeprowadzonych dochodzeniach okazało się, że inspiratorami tych doniesień byli żydzi.

Szkoda, że nie miało to miejsca obecnie, gdyż od 1 września w myśl nowego kodeksu karnego Frydlewscy powędrowaliby na 3 miesiące do aresztu za fałszywe doniesienia.

Pewnego dnia pp. Górecki i Ślusarczyk dowiedzieli się, że Frydlewscy mają zamiar ulotnić się nie zapłaciwszy czynszu. Wówczas p. G., któremu należała się spora kwota, zrobił doniesienie o zamiarze żydowskiej parki, na skutek czego otrzymał tymczasowe zarządzenie na zajęcie maszyn fabrycznych Frydlewskich.

Również Urząd skarbowy miał do hochstaplerów pretensję na 2.000 zł. za zaległe podatki. Wkrótce odbyła się licytacja, na której sprzedano maszyny Frydlewskich za kwotę 900 zł. Frydlewscy narobili gwałtu krzycząc, że maszyny warte są 12.000 zł., a szukając pomsty na p. G. zrobili doniesienie, jakoby ten usiłował włamać się do ich fabryki. Nawiasem mówiąc maszyny Frydlewskich były bezwartościowe nadając się jedynie na szmelc.

Aby powetować sobie poniesione straty Frydlewscy wpadli na „genjalny" pomysł i zaskarżyli pp. Góreckiego i Ślusarczyka o odszkodowanie na kwotę zł. 12.000 za sprzedane na licytacji maszyny.

Tu zastanowić się warto nad pomysłem sprytnych żydków.

Aby nie ryzykować przegranej, co jest zgóry przesądzonem, wystarali się Frydlewscy o świadectwo ubóstwa, by w ten sposób zabezpieczyć się wrazie przegrania procesu.

Wnet jednak skończy się ta brudna sprawa i Frydlewscy niewątpliwie poniosą zasłużoną karę.

Obecnie zamieszkali oni w Katowicach - Załężu przy ul. Wojciechowskiego 8, płacąc 80 zł. czynszu mies. za mieszkanie. Gospodarz domu znając żydowską parkę z jej poprzednich występów, zażądał przy wynajmie mieszkania kaucji w kwocie 800 zł. Kwotę tę Frydlewscy wpłacili.

Nie powodzi się im źle, skoro Frydlewski, jako przedstawiciel jednej z fabryk w Łodzi zarabia 400 - 500 zł. mies. Wobec tego zapytujemy Magistrat w Katowicach, na jakiej podstawie wydał Frydlewskiej świadectwo ubóstwa.? — Należałoby to zbadać, gdyż niewątpliwie i tutaj żydzi użyli podstępu.

W następnym numerze napiszemy o dalszej „działalności" i szwindlach popełnionych przez Frydlewskich, o biednej wdowie, która rozpacza pożyczywszy Frydlewskim 1000 RMk. zaoszczędzonych pieniędzy.

S. Kr.

——o:§:o——

Z Zawoi

Wiadomości z Zawoji

Sezon w Zawoji dobiega końca. Kilka tysięcy żydów wszelkich możliwych kształtów i kolorów pakuje manatki i oczyszcza Zawoję na „Wilczej" na „Księżej Polanie" i „Policznem" od „baćcilusa hebraicusa". Nieliczni katolicy, którzy zajęli krańce Zawoji na „Paluchówce", „Barańcowej", „Składach" i „Czatoży" odetchnęli swobodniej.

Radosną zda się i poczciwa „Babcia", która 15 kilometrowemi ramionami obejmowała dotąd zażydzone a tak piękne letnisko. Opustoszał „Brüll", „Tiszerówki", „Renaty" i „Jutrzenki", a stary Tiszer z synami obliczają skwapliwie zysk tegoroczny, który pewnie pozwoli im opłacić wreszcie, czekających robotników, za pracę koło budowy will, gotówką zamiast towarem kramu. Cicho jest i przy nadleśnictwie Akademji, która żydowskiej spółce drewnianej sprzedaje kubik drzewa po 4 złote, a chłopom tylko po 12 złotych, to jest zaledwie 3 razy drożej. Ciepła i słoneczna pogoda i taniość posezonowa zapraszają gości i turystów do Zawoji, najpiękniejszej wsi górskiej po Zakopanem ,która w sezonie stanowi „eldorado" żydowskie. Może piękno tego letniska najbliższego Krakowowi zrozumią i katolicy. **Letnik.**

Z Jędrzejowa

Jeszcze o gimnazjum.

W n-rze 35 „Hasła Podwawelskiego" w art. „Głos z Jędrzejowa do wszystkich" przeczytaliśmy pytanie: **„dlaczego gimnazjum nie posiada dyrektora ze studjami uniwersyteckiemi?"**

Nie analizujemy genezy tego faktu. Chcieliśmy tylko uprzejmie zapytać Magistrat, czy nie było kandydata na tak poważne stanowisko ze studjami uniwersyteckiemi?

Był wprawdzie czas, kiedy do szkolnictwa angażowano ludzi, którzy na nauczycieli nie mieli specjalnie naukowych kwalifikacyj. Czasy się ogromnie zmieniły. Dziś w Polsce mamy sześć uniwersytetów.

Naszem zdaniem, a takowe w myśl obowiązującej konstytucji mieć możemy powaga gimnazjum wymaga, aby na czele zakładu stał człowiek z ukończonym uniwersytetem, bo naprawdę poco do historji szkolnictwa w Polsce wprowadzać takie notatki pod datą: „1932 1933 r."

Stojąc blisko gimnazjum, wiemy, co o tem mówi grono nauczycielskie posiadające studja uniwersyteckie, co mówi sama młodzież szkolna.

Resztę łatwo się domyślamy!

Zosia i Antoś.

——o§o——

Sprzedał żyda na jarmarku za 300 zł.

Że mimo ciężkich czasów jest humor i pomysłowość „w narodzie", świadczy o tem najlepiej historja jaka się przydarzyła mieszkańcowi wsi Dzięby, Maciejowi Wojdale. Wojdała słynął z wyjątkowego skąpstwa, a jednocześnie niezwykłej pracowitości. Żaden parobek nie potrafił sprostać jego wygórowanym żądaniom.

Kiedyś, gdzieś kmiotek dowiedział się, że znacznie lepiej od katolickich parobków pracują i taniej kosztują — niewolnicy — żydzi. Ktoś mu tam wyklarował, że kupić takiego żyda można za psie pieniądze, a potem — już wygoda na całe życie. Wojdała wybrał się na jarmark do Grodziska i tu przypadkowo spotkanemu kumowi Józefowi Dydelskiemu zwierzył się ze swych zamiarów.

— Żydowskiego niewolnika? Wiadomo. Taniej kosztuje, pracuje za dwóch i wcina mało... Mam tu nawet jednego takiego, w sam raz dla was, kumie.

I po godzinie Dydelski wrócił w towarzystwie, jakiegoś okazałego, rudego żyda w chałacie. Wojdała obejrzał niewolnika dokładnie, obmacał go, zajrzał w zęby, poklepał po lędźwiach i — wyraził swą zgodę. Żyd był silny i zdrów, zresztą, jak twierdził Dydelski, pracował u niego drugi rok i spisywał się znakomicie, a tylko przez przyjaźń i dlatego, że Dydelski miał rzekomo jeszcze jednego niewolnika żyda, godził się na odstąpienie tego, który zwał się Mendel Berelman — Wojdale za 300 zł. na przeciąg 5 lat. Spisano najformalniej szą umowę ,w której zaznaczono, że niewolnik Berelman będzie uczciwie pracował 16 godzin na dobę, świętował tylko w niedzielę, jadł mało i bez szemrania będzie spełniał wszystkie polecenia swego nowego pana. Gdyby Wojdała chciał zatrzymać Berelmana do końca życia, będzie musiał wpłacić Dydelskiemu drugie 300 złotych.

Umowę podpisano, Wojdała wypłacił Dydelskiemu 300 zł., pożegnał się z nim i poszedł załatwić jakąś sprawę w sejmiku, niewolnik miał pilnować wozu. — Oczywiście po powrocie nie było z niewolnika nawet śladu. Łatwowierny kmiotek wszczął alarm i cała ta ,mocno niezwykła sprawa oparła się o sąd, który stwierdziwszy, że Dydelski działał w porozumieniu z Berelmanem, obydwu skazał za oszustwo na 3 dni aresztu.

Gwiazda bolszewicka i... angielski plaster.

W Sosnowcu i będzinie można było spotkać wyrostków-żydów z przyklejonym na twarzy lub czole plastrem, wyciętym na wzór gwiazdy bolszewickiej. Narazie sądzono, iż jest to jakiś nowy pomysł naszych pionierów komunizmu, tym czasem okazało się, iż są to „ofiary" niedzielnego zjazdu sjonistów w Sosnowcu, na którym wynikła gwałtowna bójka, co wykorzystali komuniści, usiłując urządzić demonstrację.

Zajście zlikwidowała policja przy pomocy pałek gumowych, a że cia-na ul. Modrzejowska formalnie zapchana była tłumami podnieconego żydostwa, więc ten i ów oberwał pałką.

Otóż „poszkodowani" wpadli na dobry pomysł. Mianowicie udali się do jakiegoś felczera, który prawdopodobnie nie z własnej inicjatywy, lecz na skutek żądania, ponaklejał im na „uszkodzonych" miejscach plastry, w formie gwiazdy bolszewickiej. Tak „udekorowani" bohaterzy burdy ulicznej paradują z dumą po ulicach, a prawdopodobnie zdjęcia fotograficzne powędrują do bolszewji, która niekiedy umie odpowiednio, w postaci dolarów, wynagrodzić propagatorów swych haseł.

Szkoda, że policja z braku czasu i miejsca nie była tam, gdzie należy, gdyż byłoby to miejsce odpowiedniejsze dla gwiazdy bolszewickiej, no... i nie wiadomo, czy i wtedy bohaterzy takby ją chcie pokazywali.

——o§o——

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

W. P. **„Antysemitka" — Łódź.** Dalsze prace będziemy kolejno zamieszczać Na razie dziękujemy.

W. P. **„Architekt" — Zakopane.** Kwestję tę poruszaliśmy kilkakrotnie. Obecnie czynimy starania u władz.

W. P. **L. Jachimek — Zakopane.** Bardzo przyjemnie nam czytać o solidności i zaufaniu, jakie zdołała zdobyć nasza protegowana.

W. P. **K. — Łódź.** Wkrótce wyślemy obszerne pismo.

W. P. **Reflektantom na kiosk** .Wszelkie oferty, które wpłynęły do Administracji przesłaliśmy na ręce właściciela.

W. P. **J. Zakrzewski — Inowrocław.** Propozycję chętnie przyjmujemy. Bliższe warunki podamy w osobnym piśmie.

W. P. **„Zawisza" — Lwów.** Rzeczy nie aktualne, nie zamieścimy. Może coś innego.

——o§o——

Co grają w kinach?

„APOLLO": Zwycięstwo por. Żwirki. Wspaniały dramat p. t. **„W cieniu drapaczy chmur".** W rolach gł. M. O'Sullivan, Myrna Loy.

„SZTUKA": Arcywesoły film prod. am. **„Skandal papy"**. w roli gł. przemiła Fifi Dorsay.

„WANDA": Wstrząsający dramat miłości i zbrodni „Upiór Paryża" W rolach gł. John Gilbert, Leila Hyams i Lewis Stone.

„UCIECHA": Arcydzieło produkcji filmowej **„Pogromcy nieba"** w roli gł. genjalny Wallace Beery.

„SŁOŃCE": Trzymający nerwy w najw. napięciu film **„Groza śmierci"** w rolach gł. najw. artyści amer.

„ŚWIT": Premiły program **„Akordy miłości".**

„DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO". Arcydzieło filmowe **„Podróż poślubna".** w roli gł. Billie Dave .

TEATR POWSZECHNY DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO w Krakowie rozpoczął po dłuższej przerwie cykl przedstawień, które zawsze cieszyły się niesłabnącem powodzeniem. Na otwarcie sezonu wystawiono dwie sztuki „Mazgaj w zalotach" — Arnolda i Bacha i „Niewolnica z Pipidówki" — Bałuckiego. W odnowionym i starannie zmontowanym zespole biorą udział ulubieńcy publiczności **p. Leonja Krajewska i p. Eugenjusz Załucki**, którzy swą obecnością zapewniają wysoki poziom artystyczny przedstawieniom.

Reżyserja spoczywa w wytrawnych rękach p. E. Załuckiego przy współpracy p. Jerzego Szyndlera art. dram. Teatru im. J. Słowackiego.

Te zalety oraz b. przystępne ceny miejsc zapewniają młodej placówce teatralnej wielkie sukcesy w b. sezonie.

Z Jaworzna

Nie idźcie „Do stodoły"...

Organa śledcze bez przerwy „nakrywają" coraz to nowe handelki żydowskie, w których bez koncesji sprzedaje się napoje alkoholowe w naczyniach otwartych, „na kieliszki". Nie zraża to „naszych" żydków, którzy z zamiłowaniem uprawiają ten proceder, w myśl przysłowia „owoc zakazany smakuje"...

Aby pójść naszym władzom na rękę, podamy do ich wiadomości, że w Jaworznie w samym rynku istnieje handel trunkami żyda **Szmula Neufelda**, w którym to szynczku na wielką skalę zaprowadzona jest taka nielegalna „rozlewnia" spirytusu. W handelku tym, który nosi nazwę **„Do stodoły"** można nabyć „na kieliszki" wódkę w najrozmaitszych gatunkach. Największem powodzeniem cieszy się gatunek wódki t. zw. silnej, który to napój jest sporządzany w sposób wiadomy tylko właścicielowi. Wystarczy powiedzieć, że napój ten dziwnie przypomina smakiem gaszone wapno, to też nic dziwnego, że zyskał sobie wielu nie wybrednych zwolenników, bo... drapie w gardle.

„Dopóty dzban wodę nosi..." Niewątpliwie teraz władze wkroczą „Do stodoły" i przyjmą na siebie rolę gospodarza, który potrafi odróżnić plewy od zdrowego ziarna.

Bywalec „Do stodoły".

Kupując u żyda, zwiększasz siłę wrogów Twojej Wiary.

Do wiadomości P. P. Wojewody i Starosty grodzkiego

POLSKIE URZĘDY PAŃSTWOWE TERENEM ŻYDOWSKIEJ SPEKULACJI.

Istną plagą dla urzędów państwowych, komunalnych i bankowych są agenci żydowscy, którzy urzędnikom tych instytucyj nahalnie narzucają się i wciskają im swój po największej części bezwartościowy towar. Mało tego, niektóre firmy żydowskie posuwają się dalej. Sprzedając towar na raty, chcą mieć pewność dotrzymania płatności — tych rat. W tym celu **utrzymują swoich „inkasentów“ w urzędach. Zwyczajnie na takiego inkasenta upatrują sobie jednego z urzędników lub n. funkcjonarjuszy, który zajmuje się wypłatą pensji urzędnikom. Taki pan przy wypłacie po borów urzędniczych potrąca wierzytelności tej firmy, która go zaangażowała.** W ten sposób postępując żydowska firma ma stuprocentową pewność, że klijent jej, w tym wypadku szary urzędnik z płatności swej wywiąże się doskonale.

Jeszcze inny sposób. **Płatnik w Województwie krakowskiem zajmuje się dostarczaniem urzędnikom bonów firm żydowskich, na podstawie których można nabyć w tych firmach towar. Przy wypłacie poborów ściąga należytość za pobrany towar.**

Ten sam proceder odbywa się w innych krakowskich urzędach n. p. w Starostwie Grodzkiem, Dyr. Koleji Państw. i t. d.

Nie trzeba chyba dodawać, że tego rodzaju spekulacja żydowska rujnuje urzędników oraz poniża godność polskiego urzędu.

Wielu urzędników oburza się na to, że dyrekcje nie reagują i zezwalają żydowskim agentom na odwiedzanie biur w godzinach urzędowych, oraz dopuszczają żydowskich spekulantów do polskich urzędów, pozwalając im żerować na polskim urzędniku.

Niektórzy zaś urzędnicy nie pomni na swą godność narodową, nabywają te żydowskie „szmelce“ zadowoleni z tego, że za „tanie pieniądze“ zaopatrzyli się w potrzebne przedmioty. Naiwni nie bacząą na to, że każdego pierwszego miesiąca żyd zabiera większą część ich zarobku.

Aby nie być gołosłownymi podamy fakt, który miał miejsce na terenie jednej z instytucji państwowych w Krakowie.

Urzędnik tej instytucji dał się skusić na nabycie towaru z żydowskiej **firmy Czopp**. Należytość za pobrany towar potrącał mu „przedstawiciel“ tej firmy z miesięcznych **poborów po zł. 50.**

Kiedy jednak urzędnik ów został przeniesiony w stan spoczynku, a pretensja fmy Czopp nie została w całości uregulowana, wówczas żydek wniósł skargę do sądu.

Niewątpliwie postępowanie egzekucyjne zniszczyłoby doszczętnie b. urzędnika gdyby nie żona jego, która „na szczęście“ jest urzędniczką i **pobiera pensję.** Ta pensja uratowała urzędnika z rodziną od ruiny. Żyd uzyskał zezwolenie sądu na ściąganie reszty swej pretensji z poborów żony urzędnika. **Na skutek mylnie podanego adresu instytucji, która ma ściągnąć z jej poborów wierzytelność żyda, powstały koszta spowodowane powtórnem postępowaniem sądowem.** W wyniku tego, **do pretensji żydowskiej na kwotę zł. 117.20 narosły koszta w kwocie zł. 67.48.**

I tu dziwną wydaje się decyzja Sądu Gradzkiego, który zatwierdził narosłe koszta jedynie z winy strony skarżącej.

Oto przykład jeden z tysiąca, jak wychodzi urzędnik kupujący u żyda towar na „dogodnych warunkach“.

Apelujemy do P. P. Wojewody, Starosty Grodzkiego oraz Dyrekcji Koleji Państw., aby mając na względzie dobro instytucyj oraz swoich podwładnych — położyli kres tym machinacjom żydowskich kupców na terenie urzędów państwowych.

Z Giełczyna pod Łomżą

Ci, którzy popierają żydów

Gdy w roku 1927 był dzielony majorat, a mieszkańcy Giełczyna nosząc się z zamiarem budować dom ludowy złożyli podanie do Urzędu Ziemskiego w Łomży na ręce Pana podkomisarza Nesterowicza z prośbą o wydzielenie im ko lonji w środku wsi. Pan Nesterowicz przyrzekł, że prośbę ich załatwi napewno przychylnie. Mając słowo Pana podkomisarza na wspomnianym placu przyszykowano 13 centnarów wapna.

Lecz stało się wręcz przeciwnie. Z przyczyn mieszkańcom Giełczyna dotąd niewiadomych wspomniany plac został przydzielony żydowi Herszkowi Frejmanowi a pod budowę domu ludowego jakieś 400 (czterysta) metrów za wsią. Naprawdę istne kpiny ze strony Urzędu Ziemskiego.

Jak wszechstronne poparcie na grunt osady Giełczyn mają żydzi, niech posłuży następujący fakt:

W Giełczynie na stanowisku kierowni ka szkoły jest p. Stankiewicz Józef. Z wspomnianego wyżej majoratu dla szko ły została wydzielona kolonja o obszarze 2 ha i dla szkoły była zrobiona dawniej darowizna wiejska około 1 ha. — Wspomniane przestrzenie nie są wykorzystane przez szkołę, gdyż niema jeszcze pobudowanego gmachu. P. Stankiewicz wydzierżawił tę ziemię małorolnemu mieszkańcowi Giełczyna Józefowi Zygmuntowi. W ręku dzierżawcy ziemia była przez dwa lata. Pierwszego roku Józef Zygmuntowicz zapłacił dzierżawy 370 zł. drugiego 400 zł. Obecnie trzeba było umowę odnowić. Dawny dzierżawca dawał 500 zł., a pan Kierownik mówił, że żyd da więcej. Na co p. Zygmunt zaznaczył: wiele da żyd, tyle dam i ja.

Lecz z postępowania P. Stankiewicza widać, że milszym i bliższym był mu żyd, gdyż za 600 zł. oddał mu to w dzierżawę, nie powiedziawszy ani słowa p. Józefowi Zygmuntowi.

I to jest człowiek, który wychowuje młodzież, ten główny fundament przyszłej wolnej od żydów Polski. Wstydzić się za niego muszą jego koledzy.

A teraz należałoby zapytać, gdzie idą pieniądze za dzierżawę, czy szkoła dużo z tego majątku szkolnego korzysta?

Pozostawiamy to do wyjaśnienia p. Inspektorowi.

Aligator.

——o:§:o——

Z Kałusza

Głos inwalidy pod rozwagę Władzom!

Ciężkie czasy zniewalają nas do rachunku sumienia, oraz przeglądu, kto co ma i co komu się należy.

W naszej mieścinie mamy Związek Inwalidów, który walczy na każdym kroku o prawa jakie im się słusznie należą, jednak trudno dojść do wzajemnego zrozumienia. Przypatrzmy się faktowi takiemu. Pani Siarkiewiczowa wdowa po adwokacie, właścicielka domu czynszowego z rozległym ogrodem, cegielnią czynną posiada koncesję na prowadzenie trafiki, którą to poddzierżawiła właścicielowi sklepu Mandelbaumowi za jakiś tam procencik.

Nie dość, że poddzierżawiła trafikę żydowi, ale całe swoje zapotrzebowanie realizuje w żydowskich, sklepach dopomagając żydom wzbogacać się. Czy p. Siarkiewiczowa ma sumienie wobec tych biednych wdów, sierot i kalek wojennych zabierać im dochód jaki przynosiła trafika? **Czy nie mogła wydzierżawić jakiemuś inwalidzie zamiast dobrze sytuowanemu żydowi?** Zapytajmy p. Michajluka sekretarza Zw. Inw. czy niema on wśród swoich zrzeszonych bardziej potrzebujących niż p. Siarkiewiczowa.

Napewno znalazłby setki reflektantów.

Podajemy odnośnym Władzom do wiadomości z prośbą **o łaskawe przeprowadzenie reform w nadawaniu koncesji na wyroby monopolu Państwowego,** oraz aby tego rodzaju dzierżawców usuwały, którzy zabierają zyski inwalidom, wdowom i sierotom po nich.

Inwalida.

Z Pechnika ad Jaworzno

Prowokacja katolickich uczuć religijnych.

W niektórych miejscowościach żydowscy kupcy nie mając nad sobą ścisłego dozoru policji, mimo obowiązującej ustawy o spoczynku świątecznym otwierają swe sklepy w dni świąteczne i handlują w najlepsze, kpiąc sobie z wszelkich przepisów ku zgorszeniu ludności okolicznej i na szkodę kupców - chrześcijan.

W miejscowości **Pechnik ad Jaworzno przy ul. Grunwaldzkiej nr. 1534 prowadzi trafikę żyd Gerson Fischer,** który jest jednym z tych handlujących w dni świąteczne. Sklep jego w niedziele i święta otwarty jest od świtu do póżnej nocy. **Pod pozorem sprzedaży wyrobów tytoniowych sprzedaje również wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze i cukiernicze.**

Przykry to jest widok, gdy w czasie sumy lub uroczystości kościelnych, — sklep żydowski stoi otworem. Czyni to wrażenie, jakby żyd rozmyślnie prowokował uczucia katolickie pewny, — że ujdzie mu to bezkarnie.

Władze tutejsze zdają się nie spostrzegać, jak żyd łamie ustawę i nie czynią nic, ażeby pouczyć go, że w praworządnem państwie nieprzestrzeganie przepisów pociąga za sobą surową karę.

Apelujemy do władz, aby ukróciły samowolę żydowską i zakazały Gersonowi Fischerowi handlować w niedziele i święta pod karą grzywny, tak jak to jest praktykowane gdzieindziej.

Obywatel gminy Jaworzno.

——o§o——

Z Nowego Sącza

Jeszcze jeden „czyn obywatelski“!

Przy głównej ulicy w N. Sączu zlikwidował swój sklep krawiec Jan Uczkiewicz, a lokal odnajął (za dolary) na zakład zegarmistrzowski żydowi Kolberowi.

Niemałą w tem winę ponosi właściciel realności, znany ze swej sympatji do żydów, obywatel, kupiec i piekarz w jednej osobie, Antoni Hebenstreit.

Napewno znalazłby się reflektant chrześcijanin.

Ale cóż, kiedy p. Hebenstreit woli mieć u siebie żyda, mimo, że cały swój majątek zawdzięcza chrześcijańskiej klijenteli.

Gdy tak dalej obywatele (nieliczni już) postępować będą, to wkrótce reszta sklepów i warsztatów chrześcijańskich przejdzie w ręce żydowskie.

Napiętnować należy również tych — chrześcijan, którzy wszelkie roboty jak zakładanie instalacyj elektr. malowanie i t. d. oddają w ręce przedsiębiorców żydów, pomimo, że robotnik i przedsiębiorca chrześcijanin ginie w nędzy, napróżno oczekując jakichkolwiek zamówień.

Chrześcijańska ludność N. Sącza widocznie zapomniała, że żydzi przed kilku laty rzucili hasło „do goja nie wolno“ i do dziś dnia tego hasła przestrzegają.

To też widać, jak chrześcijański stan posiadania kurczy się gwałtownie, a żydzi biorą górę.

Najwyższy czas opamiętać się, gdyż grozi nam hańba żydowskiej niewoli go spodarczej.

Góral.

——:o:——

Z Tylicza ob. Krynicy

Napaść żyda na kupca chrześcijanina.

W powiecie nowo-sądeckim, tuż w sąsiedztwie naszej „Perły uzdrojowisk“ Krynicy, leży maleńka uboga mieścina Tylicz, którą na wzór innych małopolskich miast i miasteczek obsiadło równie pokaźne mrowie pejsatych przybłędów azjatyckich, tucząc się doskonale na nieświadomości tutejszych chrześcijan.

Po zepchnięciu prawowitych obywateli chrześcijan do roli niemal swoich sług żydostwo czując się panami sytuacji, stokroć więcej niż na gruncie palestyńskim staje się z każdym dniem do najwyższego stopnia ordynarne i zuchwałe względem tych „gojów“, którzy im na swoich śmieciach udzielili hojnej gościny.

Do jakiego stopnia posuwa się dzika zuchwałość żydowska w tutejszej okolicy względem chrześcijan, niechaj posłuży fakt jaki miał miejsce na rynku tylickim w dniu 25 sierpnia b. r.

W dniu tym przybył na targ furmanką do Tylicza z pieczywem **żyd Silberstein z Krynicy,** i przed rozłożeniem swego kramu zwrócił się arogancko do miejscowego **właściciela piekarni katolickiej p. Królikowskiego** z żądaniem, by usunął się z swoim pieczywem z zajmowanego stale przez niego w dni targowe miejsca. Gdy niesłusznemu żądaniu żyda p. Królikowski stanowczo się sprzeciwił, **wówczas wspomniane żydzisko rzuciło się z iście semicką dzikością godną tylko wyznawcy talmudu na osobę p. Królikowskiego, i niewiadomo co dzika bestja pejsata zrobiłaby z swoją ofiarą, gdyby nie natychmiastowa interwencja posterunkowego P. P. oraz kilku przygodnych świadków.** Pomimo natychmiastowej interwencji żyd zwierzę zdołał zatopić swoje plugawe szpony w ciele swej ofiary.

Naturalnie p. Królikowski na podstawie orzeczenia lekarskiego skierował sprawę napadu i pobicia przez drapieżnego żyda na drogę sądową, i jakkolwiek nie wątpimy w to, że władze sądowe zastosują należyty wymiar kary dla walecznego „Machabeusza“, by na przyszłość ostudzić jego dzikie zapały względem rasy chrześcijańskiej, to jednak ma my dla siebie smutną nauczkę jaką — wdzięczność odpłaca się nam żydostwo za naszą przesadną gościnność. — Ale przysłowie mówi: „niema złego, ożeby na dobre nie wyszło“, więc może wreszcie po tym smutnym fakcie otworzą się oczy wszystkim tutejszym szabesgojom i gorliwym patronom żydostwa, któ rzy mając oczy przymknięte na niebezpieczeństwo tej groźnej inwazji, dotychczas żyją w kamoterskich stosunkach z tutejszymi Joskami, Hönigami i Abramkami.

W naszym miasteczku panują pod tym względem stosunki nadzwyczaj smutne, które w krótkim czasie postaram się przedstawić.

„Lemko-Goj“.

KAROL KORCZAK.

To - co najważniejsze.

By nie być gołosłownym w tem, co w poprzednich przytoczyłem ustępach i by ostatecznie zadać kłam rozsiewanym przez żydostwo wieściom, że „Księgi mędrców Syonu“ są plagjatem czy też wymysłem warjata, gdyż żydzi w zgodzie i lojalnie wśród narodów zawsze żyć pragną, — za T. J. Chcimskim przy toczę mowę rabina wygłoszoną na zebraniu przewódców Judy z końcem przeszłego wieku, a którą w całości zamieścił Sir Robert John Readclef (dawniejszy Izaacs, a od roku 1914 lord angielski) w dziele „polityczna historja ostatniego dziesięciolecia“ — pisanego przez żydów dla żydów.

Mowa ta wedle Readclefa brzmiała następująco:

„Bracia! — ojcowie nasi zawarli związek wymagający od wszystkich wybrańców pokolenia Izraelskiego aby zbierali się przynajmniej raz w każdym stuleciu przy mogile wielkiego mistrza Kalaby, świętego rabbi Symeona - ben - Jehuda, którego nauka nadaje wybranym potęgę na ziemi i władzę nad wszelkiemi rodzajami izraelskiego potomstwa.

Tysiące lat ciągnie się walka narodu Izraelskiego o wszechwładztwo, które było obiecane Abrahamowi a zostało wydarte przez Krzyż.

Nasi uczeni przez całe setki lat z niezrażającą ich niczem wytrwałością prowadzą święty bój; lud nasz podnosi się z upadku.

Potęga jego wzmacnia się i rozszerza. Do nas należy złoto, — ten bóg ziemski, którego ulał nam Aaron na puszczy, — on cielec złoty, któremu wszyscy się kłaniają i którego ubóstwiają.

Gdy złoto ziemskie stanie się naszą własnością, władza przejdzie w nasze ręce i wtedy spełni się obietnica dana Abrahamowi.

Osiemnaście wieków należało do wrogów naszych, lecz następne należeć będą do nas.

Po dziesiąty raz schodzą się na tym cmentarzu ci, co w czasie tysiącletniej walki ludu Izraelskiego z Krzyżem, w każdej nowej generacji wtajemniczani bywają w ten związek skryty, mający na celu naradzanie się nad sposobami, dającymi możność korzystania z błędów wrogów naszych. Każdym razem nowy Sanhedrin zapowiada gwałtowniejszą walkę z tymi wrogami, ale w żadnym stuleciu nie przyszliśmy do tej potęgi jak w obecnych czasach.

Możemy powiedzieć, że to do czego dążymy jest blizkiem i zapewnia przyszłość naszą. Minęły czarne, smutne chwile; postęp cywilizacji w narodach chrześcijańskich jest dla nas tarczą obronną i nie przeszkadza dążeniom naszym.

Rozbierając środki materjalne, jakiemi pokolenie żydowskie włada w całej Europie, widzimy, że są posiadaczami **kilkunastu miljardów franków, że trzymają w swym ręku całkowity obrót krążącej monety, która ożywia przemysł, handel, rolnictwo.** Zapanowawszy na giełdach, które regulują długi państw zbliżyliśmy się do władzy w państwie, wziąwszy za kapitały dane przez nas w zastaw dominia, lasy, fabryki, koleje, podatki.

Bóg dał naszemu narodowi żywotność węża, chytrość lisa, pamięć psa, pracowitość mrówki, solidarność bobra, — byliśmy w niewolach i staliśmy się potęgą, — przeszliśmy nad wszystkie ludy. Świątynia nasza upadła, lecz tysiące dźwignęliśmy świątyń.

Że wielu żydów przystępuje do chrztu to nam nie szkodzi, gdyż **neofici trzymają z nami i zawsze pomimo chrztu ciała, duch i umysł ich pozostaje żydowskim .**

Przyjdzie czas, że nie żydzi przechodzić będą na wiarę chrześcijańską, tylko chrześcianie będą się starali zostać żydami, — lecz Izrael z pogardą ich odepchnie.

Naturalnym wrogiem żydów jest Kościół chrześcijański, dlatego ze wszystkich sił naszych musimy wszczepiać wolnomyślność, sceptyzm, niewiarę, schyzmę, musimy podnosić wszelkie kłótnie i swary między chrześcijaninami. Rozpoczniemy od księży i otwartą ogłosimy im wojnę, otaczając drwinkami i podejrzeniami i wyjawiając skandale prywatnego ich życia.

Wpływ na młodzież osiągniemy pod pretekstem cywilizacji, która pociągając za sobą równouprawnienie wszystkich religji w szkołach chrześcijańskich da możność do zniesienia nauki religji w tychże szkołach. Żydzi otrzymają katedry w szkołach i zakładach chrześcijańskiego wychowania, wykształcenie religijne pozostanie przeto w zakresie wychowania domowego, a tam nie starczy na to czasu, więc duch ich religijny stopniowo będzie upadał, — aż do zupełnego zatracenia.

Wywłaszczenie kościoła z posiadłości ziemskich sprawi, że **majątki za pożyczki przejdą w nasze ręce, dadzą nam korzyść i potęgę.**

Handel nie może wychodzić z rąk naszych i winien być wrodzonem prawem naszym. Skupiwszy wszystko w rękach naszych, potrafimy odpowiednio rzucać na rynki żywność i zaopatrzenie przemysłowe. Brak sztuczny żywności lub surowców umiejętnie prowadzony, wywoła nieukontentowanie między ludem, — drożyznę i spychać będzie do nędzy; winę zwalimy na rządy, wzniecimy zamieszanie, gdyż każde wstrząśnienie, każda rewolucja — przysparza nam kapitał i zbliża do wytkniętego celu.

Wszelkie posady rządowe muszą nam być dostępne, przebiegłość i pochlebstwa żydowskich faktorów z rozmaitych klas dopomogą nam do dojścia tam, gdzie są prawdziwe wpływy i potęga. Rozumie się, że tylko o takie posady starać się mamy, które przynoszą ze sobą zaszczyty, władzę, przywileje i wypływające z tego zyski, posady, których udziałem jest wiedza i praca a wynagrodzenie marne, — mogą pozostać przy chrześcijanach.

Prawnictwo jest dla nas rzeczą ważną, adwokatura prowadzi do najwyższych szczebli godności, ona idzie w parze z chytrością i krętactwem, które od dzieciństwa są nam wpajane jako zalety, a które dopomagają że wznieść się można do władzy i do wywierania wpływu na stosunki naszych śmiertelnych nieprzyjaciół... chrześcijan.

Czyż my nie możemy być ministrami oświaty, gdy byliśmy ministrami finansów.

My wszędzie musimy stanąć jako prowodawcy, by znieść prawa goimów wymierzone przeciwko dzieciom Izraela pozostając w sercach naszych wiernymi prawom przez ojców przekazanym zachowując nieubłaganą nienawiść dla wrogów i nieprzyjaciół Izraela.

Osiągnąwszy w Europie potrzebne prawa dla obrony naszej, powinniśmy się starać o nabycie łagodniejszego prawa o bankructwie, prawa uchwalonego w celu humanitarnym, które w naszym ręku stałoby się dla nas bogatszem niż kopalnie złota w Kaliforni, powinniśmy się starać o nabycie takich praw, które mogą być wyłączną korzyścią ludu naszego przez takie zestawienie osnowy i procedury by goje nie spostrzegli się, że one nam tylko korzyść dawać mogą.

Żydzi mają stać na czele wszystkich towarzystw spekulacyjnych bez narażania się na niebezpieczeństwo wskutek nadużycia praw krajowych, w których działają przez przebiegłość i zręczność omijając je. A ponieważ czynniki te działające są nam wrodzone, przeto dla nas łatwiejsze.

Najporęczniejszem jest dla nas kierować naszą młodzież na doktorów prawa, medycyny, kompozytorów, autorów rozmaitych przedmiotów ekonomicznych, w sztukach zaś pięknych są sposoby na dobre przyjęcie jako debiutanta, a chociażby był zwykłą miernością, nasi potrafią go otoczyć kadzidem pochwał i zachęty.

Medycyna i ekonomja powinny należeć do naszego plemienia. Doktór medycyny dopuszczony jest do najskrytszych tajemnic familijnych, w jego ręku jest życie naszych wrogów i on na korzyść naszą działać może bez obawy, w ekonomji zaś politycznej czy społecznej bardzo łatwo jest zamącić głowę i wykazać że czarne jest białem, a białe czarnem.

Powinniśmy popierać starania chrześcijan a zastąpienie aktu ślubnego w kościele, zwykłym kontraktem przed urzędnikiem cywilnym, bo wówczas żony ich i córki przyjdą do obozu naszego, gdzie złoto przyciągać ich będzie.

Nasi powinni i muszą objąć kierownictwo prasy codziennej w każdym kraju. **Za pomocą dzienników urabiać będziemy opinję publiczną** i kierować nią wyłącznie według naszych interesów, **będziemy mogli krytykować** dzieła dla nas dodatnie lub szkodliwe, **będziemy wpływać** na scenę, na publiczność i na proletarjat, **by wierzył w to, co mu do wierzenia podamy.**

Tymi drogami postępując, odbierzemy wpływ chrześcijanom i podyktujemy światu to, w co ma wierzyć, co szanować, czem pogardzać, co przeklinać, a chociaż pojedynczo tu i ówdzie przeciw nam występywać będą, masy głupie i ciemne po naszej stronie staną i bronić nas będą przed tymi, którzy chcą ich ratować, to będzie najtragiczniejszem w tej scenie światowej, a i najkomiczniejsze w tej farsie dziejowej.

Potęga nasza rozwinie się w olbrzymie drzewo, którego konarami będą: szczęście, bogactwo, potęga i rozkosz używania.

Każdy izraelita powinien nieść pomoc drugiemu, i skoro jeden idzie naprzód, powinien innych ciągnąć za sobą, a gdy mu się noga pośliźgnie — niech wszyscy biegną mu na pomoc.

Jeżeli kto z naszych pociągnięty jest przed sąd chrześcijański za przekroczenie praw kraju, w którym zamieszkuje, wszyscy powinni mu dopomagać, jeżeli obwiniony postąpił zgodnie z prawami Izraela wedle Talmudu Szulchan Aruch, jeżeli Bet-din nakazał jego obronę.

Wszelki ruch i dążenia do reform wśród chrześcijan należy skierowywać na drogę polityczną, by dać możność krzykaczom naszym, że bronią i współdziałają, gdyż wszelki ruch mający na celu zmianę, wzbogaca nas, rujnuje drobne majątki, które brną w długi, wszelkie wstrząśnienia i niezadowolenia przysparzają nam bogactw, a ono jest celem panowania naszego na ziemi.

Koniec części drugiej.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Grenusia i Ski w Krakowie.